



WARUNKI SĄ NAPRAWDĘ TRUDNE \6



WTOREK
|08|03|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI **21** LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 35076 NAKŁAD 3 197 NR 46 (20/47)
Fot. Robert Zuchniewicz



**SPEŁNIAJMY
NASZE MARZENIA \12**

**WALCZĄ RAMIĘ W RAMIĘ
Z UKRAJŃCAMI \2**



**SCHRONY
NIE PRZESZKODZĄ \4**



**DOBRA DECYZJA
PREZYDENTA OLSZTYNA \7**



**BABA JAGA
O SŁODKIM SERCU \9**



**SPORT
CODZIENNIE \22-24**

ISSN 0137-9127



9 1770137 1912125





WALCZĄ RAMIĘ W RAMIĘ Z UKRAIŃCAMI

Coraz więcej cudzoziemców walczy razem z Ukraińcami w obronie ich kraju. Chęć przyłączenia do międzynarodowego legionu zadeklarowało już ponad 20 tys. ochotników z 52 krajów świata. I zgłoszenia napływają dalej.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Wczoraj po godz. 15 w okolicach Brześcia na Białorusi rozpoczęła się trzecia runda negocjacji między Ukrainą a Rosją. Jakie warunki stawiają Rosjanie, żeby zakończyć wojnę, to powiedział wczoraj rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

ROSYJSKIE ŻĄDANIA

— Rosja domaga się, aby Ukraina zaprzestała działań wojskowych, zmieniła konstytucję w celu zapisaania neutralności, uznała Krym za terytorium Rosji i uznała separatystyczne republiki Donieck i Ługańsk za niezależne terytoria — powiedział Pieskow.

Tymczasem Rosjanie dalej ostrzeliwiają rakietami i bombardują ukraińskie miejscowości, uniemożliwiając też ewakuację ludności cywilnej z okrajonych miast w obwodach kijowskim, charkowskim, donieckim i chersońskim. Ponad 900 osiedli w kraju jest pozbawionych dostępu do prądu i wody, zniszczono lub uszkodzono 202 szkoły, 34 szpitale i ponad 1500 budynków mieszkalnych.

ONZ podaje, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę kraj ten opuściło już ponad 1,7 mln osób, z czego niemal 1,1 mln znalazło schronienie w Polsce. Zakłada się, że liczba uchodźców z Ukrainy może sięgnąć nawet 5 mln osób.

Ukraińcy bronią się, bo też mają czym. Nadchodzi obiecana przez Zachód broń. — Wróg koncentruje siły przed nową falą ataków na Kijów, Charków, Czernihów i Mikołajów — napisał wczoraj na Facebooku minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow.



Korosteń, północna Ukraina



Rosjanie zastrzelili wójta Hostomela, kiedy ten rozwoził żywność i leki dla mieszkańców

Jak zaznaczył, są istotne postępy w zakresie dostaw broni i amunicji.

Minister nie podał o jaką broń chodzi. — Nie będę komentować dostaw, to delikatna sprawa. Niech wróg ma niespodziankę — napisał minister Reznikow.

Po stronie Ukrainy walczą też już ochotnicy z wielu krajów. Powstała jednostka specjalna Legii Międzynarodowej, która wykonuje już misje bojowe — podała wczoraj służba

wywiadu wojskowego Ministerstwa Obrony Ukrainy na swoim profilu na Facebooku.

OCHOTNICZY Z CAŁEGO ŚWIATA

Chęć przystąpienia do Legii wyraziło już ponad 20 tys. ochotników z 52 krajów świata. — Mobilizacja wolnych ludzi świata jest po prostu imponująca. Dziś jadą do nas doświadczeni weterani i ochotnicy z 52 krajów świata. To jest ich pragnienie, nie zatrudniliśmy ich, nie motywujemy ich w żaden sposób. To jest ich chęć walki po stronie dobra — powiedział w niedzielę minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba.

Ukraina wprowadziła ruch bezwizowy na wjazd dla obywateli obcych państw, którzy chcą wstąpić do Międzynarodowego Legionu Obrony Ukrainy, z wyjątkiem obywateli państwa-agresora.

Uruchomiła też stronę internetową (fightforua.org) z informacjami dla obcokrajowców, którzy chcą wstąpić do Legionu



Rosjanie ponoszą coraz cięższe straty

Międzynarodowego. Są tu szczegółowe instrukcje, jak krok po kroku wstąpić do Międzynarodowego Legionu Obrony Ukrainy. Na początku trzeba skontaktować się do ambasady Ukrainy w swoim kraju i określić, jakie dokumen-

ty i odzież (sprzęt) są potrzebne lub zalecane. Tuż po przybyciu do Ukrainy legionista podpisuje kontrakt i wstępuje do Międzynarodowego Legionu Obrony Ukrainy.

Trudno powiedzieć, czy wśród tych, którzy już się

zgłosili są Polacy. Dlaczego? Bo żeby walczyć po stronie Ukraińców, trzeba mieć zgodę ministra spraw wewnętrznych, a w przypadku byłych żołnierzy zawodowych zgodę ministra obrony narodowej.

W przypadku braku takiej zgody Polacy, którzy podjęli lub podejmą służbę w obcym wojsku podlegają karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Klub PSL zapowiadał, że złoży wniosek, a konkretnie poprawkę do ustawy o obronie ojczyzny o umożliwienie obywatelom Polski służby w tworzonej na Ukrainie Legii Międzynarodowej. Jednak taki wniosek nie został jeszcze złożony. Być może w ogóle nie trafi pod obrady Sejmu, bo sprawa nie jest prosta. Mówił zresztą o tym wczoraj w RMF FM Tomasz Siemoniak, były wiceminister obrony narodowej.

— Jestem bardzo ostrożny w sprawie zgody na służenie Polaków w batalionie międzynarodowym na Ukrainie, choćby ze względu na położenie Polski, konieczność skoncentrowania się na pomocy wojskowej, humanitarnej — mówił Tomasz Siemoniak. — Takie sprawy, inaczej niż w innych krajach, nie powinny być indywidualnymi decyzjami, tylko decyzjami rządu czy zgody ministra obrony. To nie jest działanie, które dziś jest w interesie Polski — stwierdził.

Tymczasem, jak doniósł „Wall Street Journal”, Moskwa rekrutuje do wojny w Ukrainie Syryjczyków wyszkolonych w walce miejskiej. Mieliby wspomagać Rosjan, gdy ci zaczną wkraczać głębiej do ukraińskich miast. Podobno każdy z Syryjczyków otrzymał od 200 do 300 dolarów za przyjazd do Rosji i możliwość przebywania w Ukrainie przez sześć miesięcy.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Mateusz Partyga
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



SZUBIENICE ZNIKNA SZYBCIEJ?

Los olsztyńskich szubienic wydaje się być już przesądzony. Okazuje się jednak, że nie musimy koniecznie czekać na decyzję generalnego konserwatora zabytków. Problem można rozwiązać na poziomie Olsztyna.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Dość niespodziewanie okazało się, że Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej, potocznie zwany przez olsztynian szubienicami, już wcześniej mógł zniknąć z centrum Olsztyna. I to mimo tego, że od 1993 roku pomnik, który stanął w 1954 roku jako wyraz chwały Armii Czerwonej, jest wpisany do rejestru zabytków. Okazuje się że wystarczyłby tylko wniosek prezydenta Olsztyna do wojewódzkiego konserwatora zabytków, żeby przenieść pomnik w inne miejsce. A tego od lat domagało się wiele stowarzyszeń i działaczy społecznych. Jednak przez te wszystkie lata władze miasta nie zwróciły się o to do wojewódzkiego konserwatora. Cały czas słyszeliśmy, że pomnik jest wpisany do rejestru zabytków i w związku z tym chroni go prawo.

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

Wszystko się zmieniło, kiedy Rosja napadła na Ukrainę. Na „szubienicach” zawisł wielki baner z napisem „Solidarni z Ukrainą”. Między dwoma pylonami został rozpostarty drugi baner z wizerunkiem żołnierza Armii Czerwonej,



Fot. Andrzej Sprzączak

szarpiącego przestraszoną kobietę owiniętą w białoczerwona flagę i napisem „Pomnik wdzięczności za zniewolenie”.

Wojciech Koziół, były działacz opozycyjny, który rozwiesił banery, chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko rosyjskiej agresji. Koziół już kilkakrotnie swoimi akcjami, w tym z innym działaczem Władysławem Kałudzińskim, protestował przeciwko obecności szubienic, reliktu systemu totalitarnego w przestrzeni publicznej Olsztyna. Ostatnim swoim happeningiem znowu zwrócił uwagę na szubienice.

Bo choć pomnik od lat kłuje w oczy, to do dziś stoi w centrum Olsztyna.

W 1993 roku został wpisany do rejestru zabytków i przez to omija go ustawa dekomunizacyjna nakazująca usunięcie z przestrzeni publicznej wszystkich symboli totalitarnych.

Po rosyjskiej agresji jego los jest już przesądzony. Stowarzyszenie Święta Warmia wstąpiła z wnioskiem do prezydenta Olsztyna o wystąpienie do generalnego konserwatora zabytków wykreślenie pomnika z rejestru zabytków.

PREZYDENT ZA PRZENIESIENIEM POMNIKA

W ubiegłym tygodniu prezydent zapowiedział, że to zrobi. — W obliczu tego, co się stało, kiedy imperialna Rosja po raz kolejny pokazała swoją prawdziwą

twarz, w naszej przestrzeni nie ma miejsca dla tego pomnika — powiedział prezydent Piotr Grzymowicz.

Jednak pomnik mógł już dawno zniknąć z centrum Olsztyna. Zwróciła na to uwagę Magdalena Gawin, generalna konserwator zabytków w latach 2015-2020, reagując na wpis prezydenta Grzymowicza na FB, że wystąpi do ministra kultury o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków.

W jednym z wpisów Gawin napisała na Twitterze, że pomnik ku czci Armii Czerwonej można usunąć bez skreślenia go z rejestru zabytków.

Jak to możliwe, że przez lata słyszeliśmy, że pomnika nie da się ruszyć?

Dlaczego dopiero teraz się dowiadujemy, że pomnik można przenieść w inne miejsce, tylko zgodę na to musi wyrazić wojewódzki konserwator zabytków? Na to pytanie będziemy szukać odpowiedzi. W każdym razie potwierdzenie tego uzyskaliśmy w biurze wojewódzkiego konserwatora zabytków.

— Pomnik można przenieść w inne miejsce — potwierdza Andrzej Kaliczyński, zastępca warmińsko-mazurskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. — Absolutnie nie jest konieczne do tego wykreślenie pomnika z rejestru zabytków. Wystarczy wniosek właściciela pomnika, czyli w tym przypadku władz Olsztyna do wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jednak w tej sprawie miasto nie występowało do nas z takim wnioskiem.

BEZ WYKREŚLANIA

W świetle tych doniesień Stowarzyszenia „Święta Warmia” oraz „Pro Patria” skorygowały swój apel do prezydenta Olsztyna. — Prosimy o złożenie wniosku do wojewódzkiego konserwatora zabytków o relokację pomnika i usunięcie go z przestrzeni publicznej Olsztyna — poinformował Bogdan Bachmura, prezes Stowarzyszenia „Święta Warmia”.

Co zrobi prezydent? Rzeczniczka ratusza odpowiedziała nam tylko, że wniosek prezydenta do ministra kultury został wysłany w miniony piątek.

— Jest to kolejna próba zatrzymania obecności szubienic w Olsztynie — uważa Jerzy Szmit, prezes okręgu olsztyńskiego PiS. — Wniosek do ministra jest zupełnie niepotrzebny. Nie ma potrzeby wykreślenia pomnika z rejestru zabytków, wystarczy wniosek do wojewódzkiego konserwatora zabytków o przeniesienie pomnika. Wniosek o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków wiąże się z długą procedurą. Postępowanie kończy się wydaniem decyzji administracyjnej, którą można zaskarżyć do sądu, a już słyszymy o kolejnych obrońcach szubienic.

Wojciech Koziół i Władysław Kałudziński, którzy kilka razy stawali przed sądem za malowanie pomnika i musieli pokryć koszty czyszczenia szubienic, zapowiedzieli, że wystąpią teraz do prezydenta, by ten przekazał te pieniądze na pomoc dla Ukrainy.

— To kilka tysięcy złotych — mówi Wojciech Koziół. — Prezydent miał narzędzia wręku, żeby usunąć pomnik. Konserwowanie tego pomnika było na rękę i współgrało z polityką historyczną Rosji i tego mitu o wielkiej wojnie ojczyźnianej.

KAŻDY POMAGA JAK MOŻE

Coraz więcej osób dołącza do zbiórek na rzecz osób uciekających z Ukrainy lub stara się pomóc w inny sposób. Każdy w miarę swoich możliwości. Właściciele salonu optycznego „Okulik” przebadali wzrok dwóm Ukrainkom i wyrobią nowe okulary, dzięki którym ich życie choć trochę będzie łatwiejsze. Pani Swittana i jej 80-letnia mama Hałyna przyjechały z obwodu rówieńskiego, który współpracuje z naszym województwem od 2003 roku. Kobiетom szybko udało się przekroczyć granicę ukraińsko-polską: — Na granicy byliśmy już 24 lutego. Było

tam dużo samochodów i autokarów, panował potworny ścisk. Niektórzy czekali wiele godzin w kolejce. Po dwunastu godzinach czekania, udało się nam wjechać do Polski 25 lutego — mówi Swittana. — Najpierw przyjechaliśmy do Horodła, później skierowali nas do Waplewa. W autokarze, którym kobiety przyjechały, było 45 osób. Swittana i Hałyna przywiozły ze sobą trochę ubrań i niezbędne lekarstwa, ponieważ szybko musiały opuścić swój dom i nie było czasu na dokładne pakowanie. Stąd wynikała potrzeba wyrobienia nowych okularów. Hałyna wcześniej ro-



Łukasz Kulik

biła na drutach, zajmowała się różnymi robótkami, jednak bez okularów nie mogła tego dłużej robić. Dzięki pomocy właściciela zakładu optycznego „Okulik”, Łukasza Kulika i jego



Swittana i jej mama Hałyna

żony Sylwii obie panie będą widzieć bez problemów. — Nikt nie jest w stanie zaradzić tej sytuacji, ale to nie znaczy, że nie możemy innym pomóc. Każdy gest się liczy. Możemy

zaoferować nowe okulary, które, mam nadzieję, choć trochę tym paniom ułatwią pobyt tutaj. Dalej będziemy starali się pomagać potrzebującym — mówi Łukasz Kulik. Swittana początkowo nie chciała okularów, jednak szybko dała się przekonać. — Nie spodziewaliśmy się, że w Polsce tyle osób przyjdzie nam z pomocą. W Waplewie ciepło nas przywitali i na razie tam zostaniemy, ale nie wiemy, co będzie dalej. Moja mama jest już starsza i w gorszej formie, więc nie może zbyt dużo podróżować. Udało nam się załatwić część formalności i teraz szukam pracy — mówi Swittana. — W Waplewie jest 200 osób z Ukrainy.

Są tam nawet miesięczne niemowlaki... Jest ciężko. Staraliśmy się, by nasza codzienność choć trochę przypominała tę sprzed ucieczki. Pomagamy w gospodarstwie, szukamy pracy, wyszywamy, gotujemy... Chcemy zachować normalność. Jednak najbardziej zależy im na powrocie do domu. — Wszystko tam zostawiłyśmy. Mama ciągle powtarza, że chce do domu, ja również chcę wrócić. Tam zostały budynki, pola pszeniczne... Wszystko, co było nasze. Nasi przodkowie są tam pochowani, gdybym przeczuwała, co może się stać, to bym pojechała na groby dziadków i pożegnała się z nimi... **LIDIA WIECZOREK**

SCHRONY NIE PRZESZKODZĄ BUDOWIE

Trzy schrony, które znajdują się na stacji Olsztyn Główny nie zatrzymają budowy nowego dworca i modernizacji torów i peronów. Nie będzie bowiem postępowania w sprawie ich wpisu do rejestru zabytków.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Mieszkańcom Olsztyna i kolejarzom chyba spadł kamień z serca.

Prace na dworcu i stacji Olsztyn Główny mogą być dalej prowadzone bez przeszkód, bo nie będzie postępowania w sprawie objęcia ochroną trzech schronów, które znajdują się na dworcu. Chciała tego Fundacja Instytut Zrównoważonej Przestrzeni w Warszawie, która wystąpiła oto do wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie.

Według opracowania, które fundacja dołączyła do wniosku, na olsztyńskim dworcu są trzy schrony. Dwa są poniemieckie i znajdują się na peronach trzecim i czwartym. To betonowe budowle — jeden z nich dawał schronienie przed nadlatującymi odłamkami, a drugi to punkt obserwacyjno-bojowy. Natomiast typowy schron dla ludności znajduje się pod holem dworca, a wejście do niego znajduje się za metalowymi drzwiami wtunelu. Ten zbudowano już w czasach PRL-u.

STANOWISKO KONSERWATORA

Wprawdzie mało kto słyszał o tej fundacji, ale konserwator musiał zająć stanowisko, tym bardziej że

fundacja chciała być stroną wszczętego postępowania. Nie będzie, bo wojewódzki konserwator zabytków odmówił wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie objęcia ochroną schronów na olsztyńskim dworcu. Dlaczego?

— Statut Fundacji Instytut Zrównoważonej Przestrzeni nieprecyzyjnie mówi o tym, że fundacja zajmuje się stricte ochroną zabytków — tłumaczy Andrzej Kaliczyński, zastępca warmińsko-mazurskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków. — Oczywiście przysługuje jej prawo odwołania się od tej decyzji, może także złożyć zażalenie do generalnego konserwatora zabytków.

Gdyby decyzja konserwatora była dla fundacji korzystna, to kolejarze mieliby wielkie problemy ze swoimi inwestycjami na dworcu. Z mocy prawa prace musiałyby zostać wstrzymane do czasu zakończenia postępowania.

JEDEN SCHRON POWĘDRUJE DO PISZA

Tak więc nie będzie postępowania w sprawie schronów i kolejarze mogą zrobić z nimi wszystko. Zostawić, rozebrać. Co się z nimi stanie? Jak nam powiedział Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP PLK, pozyskaniem obiektu dawnego schronu z peronu nr 3 jest zainteresowane Stowarzyszenie Historyczne „Piska Pozycja Ryglowa”.



Ten schron trafi najprawdopodobniej w okolice Pisz



Wejście do schronu pod holem dworca

Stowarzyszenie zostało założone w 2010 roku przez kilkunastu pasjonatów historii. Za cel stawia sobie odkrywanie i popularyzowanie historii regionu Warmii i Mazur.

Miłośnicy historii z Pisz liczą, że wkrótce ich ekspozycja

wzbogaci się o schron z Olsztyna.

— Ciągłe rozwijamy ekspozycję związaną z techniką fortyfikacyjną — powiedział nam Sławomir Wolski, prezes stowarzyszenia. — Ostatnio dotarł

do nas „schron kolejowy” z Elku i finalizujemy przeniesienie schronu wartowniczego z dworca kolejowego w Olsztynie. Olsztyński schron to tzw. „Einmann bunker”, czyli jednoosobowy schron wartowniczy. W związku z planowanymi pracami na dworcu schron był przeznaczony do rozbioru, wystąpiliśmy więc do inwestora o przekazanie go do naszej ekspozycji. Schron ma kształt ostro zakończzonego walcza z betonu, z betonowym włazem i czterema szczelinami obserwacyjnymi. Wiele schronów tego typu zachowało się do dnia dzisiejszego. Na schron z Olsztyna czekamy z niecierpliwością.

Cała reszta będzie więc zburzona. Jak dodał Bartłomiej Sarna, schrony obrony cywilnej na dworcach były budowane powszechnie na dworcach kolejowych budowanych w tych latach, co było pokłosiem powojennej sytuacji międzynarodowej oraz tarć pomiędzy „Zachodem” i „Wschodem” w okresie tzw. zimnej wojny.

Dziś czasy też są niepewne, szczególnie patrząc na to, co dzieje się w Ukrainie. W Olsztynie jest ok. 60 schronów, które mogą w sumie pomieścić tylko 7 tys. osób. Inni musieliby więc szukać schronienia na własną rękę.

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

płk. Mirosławowi Brysiowi

dowódcy 4. Warmińsko-Mazurskiej
Brygady Obrony Terytorialnej

z powodu śmierci

Taty

składają

I Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Sławomir Sadowski II Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Piotr Opaczewski Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Pani

Danucie Ciborowskiej

Jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia
po śmierci

Męża

składa

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek

Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Panu

Józefowi Blankowi

Burmistrzowi
Nowego Miasta Lubawskiego

Jego Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia
po śmierci

Zięcia

składa

Gustaw Marek Brzezina
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

SZUKAJĄ PIENIĘDZY NA REMONT BURSY

W Zespole Szkół Rolniczych im. Krasickiego w Smolajnach w powiecie olsztyńskim uczą się młodzi ludzie z całego województwa. Muszą mieć miejsce do mieszkania. Władze powiatu olsztyńskiego szukają pieniędzy na remont tzw. Domu Nauczyciela.

Z drugiej edycji Polskiego Ładu władze powiatu olsztyńskiego chcą pozyskać 2,7 miliona złotych na rozpoczęcie modernizacji tzw. Domu Nauczyciela w Smolajnach. Jak podają przedstawiciele starostwa, celem jest nadanie budynkowi funkcji szkolnego schroniska młodzieżowego. Projekt zakłada gruntowny remont i pełną przebudowę, które pozwolą na stworzenie ok. 40 miejsc noclegowych.

Również architektura obiektu ma zostać dostosowana do charakteru miejsca, w którym się znajduje, a więc zabytkowego zespołu pałacowo-parkowego.

– Chcemy w ten sposób „wpisać” ten obiekt w to piękne otoczenie tak, aby

wprzyszlności mógł stanowić architektoniczny i funkcjonalny element atrakcji turystycznej, jaką z pewnością z czasem stanie się remontowany pałac w Smolajnach – mówi starosta olsztyński Andrzej Abako. – Na razie jednak chcielibyśmy w tym budynku zorganizować bursę dla uczniów naszego Zespołu Szkół Rolniczych do czasu wybudowania nowego obiektu w ramach innej inwestycji. Później z pewnością przyda się on jako schronisko młodzieżowe czy też hotel.

Budynek Domu Nauczyciela to jedyna własność starostwa olsztyńskiego na terenie kompleksu pałacowo-parkowego, który w pozostałej części należy do kurii warmińskiej. Niegdyś w kompleksie swoją siedzi-



Dom Nauczyciela, który po remoncie może stać się bursą

bę miała szkoła, ale została przeniesiona do Dobrego Miasta. Tymczasem pojawił się pomysł budowy nowej szkoły z prawdziwego zdarzenia w Smolajnach. Jednocześnie władze powiatu postanowiły zacząć od remontu Domu, który

mógłby przejąć funkcję bursy. Obecnie znajduje się ona w obiektach, które przejdą za kilka lat na własność kurii.

– Dlatego powstał pomysł, by gruntownie wyremontować budynek Domu Nauczyciela, tak żeby

komponował się z okoliczną architekturą, np. poprzez dodanie spadzistego dachu. Warto dodać, że rośnie liczba chętnych do nauki w szkole – tych uczniów trzeba gdzieś przyjąć, a przyjeżdża do nas młodzież z całego województwa. Jesteśmy jedną z trzech szkół w województwie, a na przykład w województwie pomorskim nie ma żadnej takiej szkoły – wyjaśnia Wojciech Szalkiewicz, rzecznik prasowy powiatu olsztyńskiego.

Jak dodaje, starostwo szuka funduszy na budowę nowego kompleksu szkoły. Z kolei środki, o które wnioskuje władze powiatu z Polskiego Ładu, pokryją koszty projektu remontu Domu Nauczyciela. A to pozwoli na konkretne wnioskowa-

nie ośrodki na przeprowadzenie koniecznych prac.

– Po remoncie „Dom Nauczyciela” spełniałby funkcję bursy dla młodzieży. Potem, po wybudowaniu kompleksu szkoły, mógłby stać się schroniskiem młodzieżowym z funkcjami hostelowymi w zależności od zagospodarowania kompleksu pałacowo-parkowego – dodaje Szalkiewicz.

Mówi się bowiem o planach powstania w Smolajnach muzeum Krasickiego oraz centrum edukacji i wypoczynku dla dzieci uzdolnionych artystycznie. O tym, czy środki z Polskiego Ładu trafią do olsztyńskiego starostwa, będzie wiadomo prawdopodobnie w połowie roku.

ŁUKASZ RAZOWSKI

REKLAMA

Z okazji

Dnia Kobiet

wszystkim Paniom życzę spełnienia marzeń,
wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i osobistym,
uśmiechu, pogody ducha, a także dobrego zdrowia,
zasłużonego odpoczynku oraz rodzinnego szczęścia.

Dziękuję za całe dobro, jakim każdego dnia
nas obdarzacie, za cierpliwość, wyrozumiałość,
życzliwość i dobre słowo.

Z wyrazami szacunku i sympatii

Artur Chojecki

Wojewoda Warmińsko-Mazurski



212220tbr-A -P

Z okazji

Dnia Kobiet

wszystkim Paniom na Warmii i Mazurach
życzę spełnienia marzeń, satysfakcji
z realizacji wszelkich przedsięwzięć,
a nade wszystko zdrowia
i samych dobrych dni.

Gustaw Marek Brzezina

Marszałek

Województwa Warmińsko-Mazurskiego



76220tbs-A -P

WARUNKI SĄ NAPRAWDĘ TRUDNE

Pani Żaklina i jej 10-letni syn są ofiarami pożaru, który miał miejsce na przełomie stycznia i lutego w Elblągu. W jedną noc stracili dach nad głową. Miasto ruszyło z pomocą, ale warunki, w których musi dziś mieszkać dwuosobowa rodzina, są bardzo trudne.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Najpierw wywaliło korki, później zaczął się palić jeden z kontaktów. Chciałam jakoś ugasić ogień, ale zanim się obejrzałam, paliło się już pół pokoju. Zmieszkania wybiegliśmy w piżmach i kapciach — nie zdążyliśmy nic ze sobą zabrać, a o powrocie nie było mowy, bo ogień szybko się rozprzestrzenił, a przez dym nie dawało się oddychać. Nasi sąsiedzi również ledwo uszli z życiem — udało im się jakoś zejść po schodach i wyciągnęliśmy ich tak naprawdę w ostatniej chwili — opowiadała nam pani Żaklina.

Do pożaru w domu przy ul. Suwalskiej w Elblągu, w którym mieszkała razem z synem, doszło w nocy z 31 stycznia na 1 lutego. To nie pierwsza tragedia, z którą musi zmagać się zarówno pani Żaklina, jak i jej syn. Ona wychowywała się w domu dziecka, on stracił ojca, kiedy miał zaledwie 1,5 roku.

— Po opuszczeniu domu dziecka nie miałam dużo — dlatego po śmierci taty Alana przez lata wyjeżdżałam za granicę ciężko pracować, by zarobić na mieszkanie, w którym oboje czuliśmy się bezpiecznie. Wreszcie dwa lata temu udało nam się znaleźć dom na naszą kieszeń, a dwa miesiące temu skończyliśmy remont łazienki, ale nie nacieszyliśmy się długo nowym wnętrzem — przyznaje elblązanka.

Najpierw pani Żaklina wraz z synem przebywała w domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży przy ul. Nowodworskiej w Elblągu. Rodzinie przydzielono wkrótce lokal zastępczy w owianym złą sławą hotelowcu przy ul. Związku Jaszczurczego.

— Sama musiałam wychowywać się w patologii i wiem, jak ciężko jest się później z niej wydostać. Powiem szczerze, że bardzo mi przykro, że musimy zamieszkać w takiej okolicy. Nie dość, że mój syn już tyle



Fot. archiwum prywatne

Tak teraz wygląda ich dom, który zniszczył pożar

przeżył, to jeszcze teraz będzie musiał wychowywać się w takim środowisku. Nie chodzi już o samo wnętrze, bo jakoś byśmy się w końcu urządzili. Te dwa pokoje, które nam przyznano, są co prawda puste, ale zorganizowaliśmy już jakieś łóżka i meble — brakuje jeszcze sprzętów typu pralka czy lodówka. Łazienka jest wspólna dla całego bloku, co trochę mnie przeraża. Podobnie jak całe sąsiedztwo — wyrażała swoje obawy w rozmowie z nami pani Żaklina.

A rzeczniczka prasowa prezydenta Elbląga informowała:

— Sytuacja pani Żakliny i jej syna — poszkodowanych w pożarze — jest nam doskonale znana. Niezwłocznie po tragedii rodzina została objęta pomocą. Służby pana prezydenta są w stałym kontakcie i na bieżąco reagują na zgłaszane potrzeby zainteresowanej.

I wyjaśniała: — Rodzinie przyznany został lokal zastępczy przy ul. Związku Jaszczurczego, składający się z dwóch pokoi i aneksu kuchennego z bieżącą zimną wodą. Łazienka z prysznicem z ciepłą wodą znajduje się poza lokalem. Jest to mieszkanie tymczasowe. Niestety w zasobie

nie mamy tego typu lokali o lepszym standardzie. Pani Żaklina przyjęła to mieszkanie. Umowa będzie zawarta z dniem 1 marca.

Z prośbą o interwencję zgłosiła się do nas pani Joanna — elblązanka, która od samego początku wspiera panią Żaklinę.

— Warunki, w których muszą mieszkać, są tragiczne. Nocami nie mogą spać, wciąż kręcą się tam osoby pod wpływem alkoholu — zdarza się, że walą w ich drzwi, łapią za klamkę. W kranach nie ma kurków, w drzwiach wejściowych jest kilkunastymetrowa szczelina, przez którą słychać każdy



Pani Żaklina i jej syn Alan poszukują bezpiecznego dachu nad głową

hałas. To nie są warunki dla matki z 10-letnim dzieckiem — nie wyobrażam sobie, jak ma dalej wyglądać ich życie w tym miejscu — poinformowała nas pani Joanna.

Kobieta apeluje do mieszkańców i mieszkank Elbląga: — Może wy sami, lub ktoś z waszych znajomych, macie możliwość wynajęcia Żaklinie i jej synkowi chociaż pokoju? Za lokal w hotelowcu płacą kilkaset złotych, może w tej cenie uda im się znaleźć coś lepszego? Rodzinie zależy też na tym, by mógł zamiesz-

kać z nimi ich piesek, chłopek i jego mama bardzo za nim tęsknią.

— Błagam, pomóżcie nam znaleźć dach nad głową w takich warunkach, byśmy oboje z synem czuli się bezpieczni — prosi pani Żaklina.

Wszelkie oferty pomocy i informacje na temat możliwości wynajmu pokoju lub mieszkania pokrzywdzonym w pożarze wysyłać można na gazeta@dziennikelblaski.pl. Wszystkie wiadomości zostaną przekazane pani Żaklinie.

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

ogłasza

pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej przeznaczonej na cele produkcyjno-usługowo-handlowo-składowe, położonej w Braniewie, przy ul. Elbląskiej w obrębie nr 10: działka nr 34/23 o powierzchni 855 m² oraz działka nr 34/32 o powierzchni 685 m², mające urządzoną w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Braniewie księgę wieczystą nr EL1B/00021048/1.

Cena wywoławcza 308 000,00 zł. Wadium 60 000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **08.04.2022 r. o godz. 12.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111 (pokój nr 25).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 04.04.2022 r. na rachunek bankowy Urzędu Miasta Braniewa prowadzony w Braniewsko-Pastleckim Banku Spółdzielczym Oddziale w Braniewie, nr **69 8313 0009 0036 9006 2000 0040**.

Szczegółowe informacje o przetargach: pokój nr 26, tel. 55 644 01 10. Ogłoszenie umieszczono na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Braniewa oraz na stronach internetowych: <http://bip.braniewo.pl/ogloszenia/nieruchomosci> oraz <http://www.braniewo.pl/dla-mieszkancow/nieruchomosci-na-sprzedaz>.

DOBRA DECYZJA PREZYDENTA OLSZTYNA

Sprawa wydzierżawienia lub sprzedania działki w Łupstychu stowarzyszeniu „Strzał w 10” ciągnie się od dawna. Po ostatnich protestach prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz odwołał w poniedziałek ogłoszony wcześniej przetarg.



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Strzał w 10” prowadzi Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi „Dziecięce Marzenia” od 2013 roku i Niepubliczną Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi „Razem” od 2015 roku.

Z tych placówek korzystają w większości dzieci niepełnosprawne, nie tylko z zespołem Downa, ale także z autyzmem, zespołem Aspergera, afazją ruchową, zespołem FAZ, a także dzieci z rodzin zastępczych i zagrożonych wykluczeniem. Mimo że szkoła jest niepubliczna, działaczki i działacze stowarzyszenia „Strzał w 10” pobierają tylko konieczne opłaty na pokrycie kosztów wyżywienia, przy czym dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności są zwolnione z tych opłat.

Szkoła podstawowa kształci dzieci w klasach 1-6. Stowarzyszenia chciałoby od nowego roku szkolnego wprowadzić edukację w klasach 7-8, jednak w obecnym budynku brakuje miejsca na dodatkowe sale lekcyjne. W związku z planem poszerzenia oferty edukacyjnej przedstawiciele stowarzyszenia zwrócili się do władz Olsztyna



Fot. Zbigniew Wóźniak

o wydzierżawienie działki przylegającej do budynku szkoły. Sprawa miała być o tyle prosta, że działka jest przeznaczona na edukację. Stowarzyszenie chciało postawić w tym miejscu budynek kontenerowy, który spełniałby wszystkie standardy edukacyjne.

ODPOWIEDŹ BYŁA JEDNOZNACZNA

Prezydent Olsztyna jednak wielokrotnie odmawiał wydzierżawienia lub sprzedaży działki z bonifikatą. Jego odpowiedź była jednoznaczna: „Przetarg zaczynamy od kwoty 570 tys. zł netto, zapraszam państwa do wzięcia udziału” — napisał Piotr Grzymowicz w odpowiedzi na petycję działaczy stowarzyszenia.

W tej sprawie do ratusza wpłynęło wiele pism, między innymi od posłanki Lewicy Pauliny Matysiak,

radnej Olsztyna Marty Kamińskiej, dyrekcji placówki i rodziców dzieci uczących się w szkole. Nic one jednak nie dały, bo prezydent zdania nie zmienił.

RODZICE ZORGANIZOWALI PROTEST

Przed olsztyńskim ratuszem 14 lutego zebrała się około 150-osobowa grupa rodziców, dzieci, działaczy i przyjaciół stowarzyszenia, którzy w ten sposób chcieli wyrazić swoje niezadowolenie. Jak podkreślali sami organizatorzy, był to pokojowy protest. — Nie chcemy nikogo wytykać palcami, tylko pokazać prezydentowi, że bardzo nam zależy na dalszym rozwoju i edukacji dzieci — mówiła dyrektorka Ewa Kowerzanow podczas protestu.

Na demonstrację przyszli głównie rodzice z dziećmi i działacze stowarzyszenia

prowadzącego szkołę. Zabrani skandowali głównie hasło: „Z miłości do niepełnosprawności” i „Strzał w dziesiątkę”.

DYREKCJI SZKOŁY POMOGLI RADNI

Na kilka dni przed protestem odbyło się spotkanie rodziców, dyrekcji i radnych Olsztyna. Mimo tego, że zaproszenie otrzymali wszyscy, do szkoły przy ul. Czapli przyjechała tylko czwórka radnych: Marta Kamińska, Marian Zdunek, Elżbieta Wirska i Krzysztof Narwojsz.

Podczas długiej dyskusji wszyscy doszli do wniosku, że konieczne jest zorganizowanie spotkania przy wspólnym stole, przy którym usiądzie zarówno prezydent, jak i Ewa Kowerzanow, dyrektorka szkoły. Jako miejsce negocjacji wyznaczono szkołę,

a w zorganizowaniu spotkania miał pomóc radny Marian Zdunek, który z całej czwórki jest najbliższym współpracownikiem prezydenta Olsztyna.

DO ROZMÓW DOSZŁO, ALE W RATUSZU

Spotkanie odbyło się 25 lutego w ratuszu. Oprócz prezydenta Piotra Grzymowicza na rozmowy przyszło sześć innych osób zajmujących się tą sprawą w Urzędzie Miasta. Reprezentacja stowarzyszenia „Strzał w 10” również liczyła siedem osób z dyrektorką Ewą Kowerzanow na czele. Spotkanie — zgodnie z obietnicą — zorganizował radny Marian Zdunek.

— Tak jak się zobowiązałem, porozmawiałem z prezydentem. Przedstawiłem mu całą sytuację i okoliczności, w jakich znajdują się działacze stowarzyszenia prowadzący przedszkole — mówi radny Marian Zdunek w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Spotkanie się odbyło. Z tego, co wiem, prezydent wysłuchał gości i ma udzielić im odpowiedzi w najbliższym czasie.

WAŻNY INTERES SPOŁECZNY

Tydzień po rozmowach prezydent wycofał się z przetargu. W komunikacie nie było podanych konkretnych przyczyn wycofania się z przetargu, jednak znalazło się tam zdanie: „Powodem odwo-

łania przetargu jest ważny interes społeczny”.

— Rozmawialiśmy z prezydentem, to fakt, jednak zupełnie zaskoczyła mnie decyzja o odwołaniu przetargu. Oczywiście pozytywnie — mówiła w poniedziałek Ewa Kowerzanow w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”. — Przyszliśmy do ratusza przygotowani, zrozpisani planami i odpowiednimi dokumentami. Wyjaśniliśmy prezydentowi, że nie chcemy nic za darmo, za wszystko zapłacimy, a wspomniana działka jest nam potrzebna — mówi dyrektorka Kowerzanow.

I dodaje: — Nic nie wiedziałam o odwołaniu przetargu, ale bardzo mnie cieszy ta wiadomość. Prezydent zobowiązał się odpowiedzieć nam w ciągu dwóch tygodni. Żadne pismo jeszcze do nas nie dotarło, ale po usłyszeniu wiadomości o odwołaniu przetargu jesteśmy dobrej myśli.

Do sprawy odniosła się również radna Marta Kamińska, która złożyła do prezydenta kilka interpelacji w sprawie wydzierżawienia działki.

— Nie możemy jeszcze popadać w optymizm, ale ta wiadomość jest dobra, jak i zaskakująca — mówi radna Marta Kamińska. — Teraz pozostaje nam czekać na informacje, co dalej wydarzy się z działką. Mam nadzieję, że trafi ona do stowarzyszenia „Strzał w 10” — podsumowuje radna.

BRAYAN URATOWAŁ DZIADKA. STRAŻACY MU PODZIĘKOWALI

Brayan ma zaledwie 6 lat, a już zyskał przydomek „mały bohater”. Uratował swojego dziadka, który stracił przytomność w łazience.

Wponiedziałek 7 marca w ostródzkiej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej odbyło się wyjątkowe spotkanie. Do siedziby komendy w towarzystwie mamy, cici i siostry przybył 6-letni Brayan z Morąga na spotkanie ze st. bryg. Tomaszem Ostrowskim, ostródzkim Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy chcieli w ten



Brayankowi podziękował komendant KP PSP w Ostródzie st. bryg. Tomasz Ostrowski

sposób podziękować chłopcu za niezwykle dzielne zachowanie.

— Brayan 28 lutego wykazał się godną naśladowania, bohaterską postawą



Chwila zabawy w „Orliku”

— mówi st. kpt. Grzegorz Różański, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP

w Ostródzie. — Tego dnia wieczorem był pod opieką dziadka. Mężczyzna chwilę po kąpieli stracił przytomność w łazience. Brayanek spostrzegł leżącego na podłodze dziadka. Otworzył drzwi na klatkę schodową i wzywał pomocy, głośno krzycząc. Usłyszała to sąsiadka, która wezwała służby ratunkowe.

Okazało się, że w łazience ulatniał się tlenek węgla, co potwierdzili strażacy z JRG Morąg, którzy przy-

byli na wezwanie. Dzięki postawie małego bohatera mężczyźnie w porę udzielono pomocy. Cały i zdrowy drugiego dnia wrócił ze szpitala do domu. Komendant na spotkaniu wręczył Brayanowi pamiątkowy dyplom i strażacką maskotkę „Żarka” oraz inne upominki. „Mały bohater” z wielką ochotą skorzystał z okazji i odwiedził ostródzką salę edukacyjną „Ognik”, a także obejrzał samochody pożarnicze.

BCL

BYLIŚMY RAZEM – KONCERT DLA UKRAINY

Przygotowanie takiego koncertu może trwać nawet kilka miesięcy. W Olsztynie udało się to w niecały tydzień.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury i Banku Żywności w stolicy Warmii i Mazur wybrzmiał potężny głos solidarności z ogarniętą wojną Ukrainą. „Olsztyn solidarny z Ukrainą” — pod takim hasłem w niedzielę odbył się koncert połączony z licytacjami i zbiórką najpotrzebniejszych rzeczy i środków finansowych na wsparcie walczącym z agresją rosyjską Ukraincom.

Na scenie przed olsztyńską publicznością zagrali Czerwony Tulipan, Romantycy Lekkich Obyczajów, Big Day, Łydką Grubasa, Enej oraz H.O.R.P.Y.N.A.



Czerwony Tulipan podczas koncertu „Olsztyn solidarny z Ukrainą”

Podczas koncertu wśród widzów została przeprowadzona zbiórka finansowa irzeczowa na rzecz ofiar trwającej wojny w Ukrainie. — Bardzo nas cieszy duży odzew mieszkańców Ol-

sztyna, bo udało nam się zebrać ponad 60 tysięcy złotych, a ponadto żywność i potrzebne produkty — poinformował Marek Borowski, dyrektor Banku Żywności w Olsztynie.

Jak podkreślił, w organizacji akcji ważne było zaangażowanie wolontariuszy. — Warto wspomnieć tu o szkole z językiem ukraińskim z Górowa Iławeckiego, która wysłała 30 wo-

lontariuszy. Oni bardzo się zaangażowali w tę zbiórkę — podkreślił.

Jak zapowiedział dyrektor, to nie koniec pomocy. Do Banku Żywności można codziennie od godziny 12:00 do 18:00 przekazywać potrzebne Ukraincom dary.

Jednak pomoc rzeczowa czy też finansowa to jedno. Ale olsztyński koncert pokazał także inne oblicze sytuacji, z którą mierzymy się od niemal dwóch tygodni.

— To, że każdy pomaga jak może, to jest oczywiste — mówi Aneta Kasperek-Palińska, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. — Ale niedzielny koncert pokazał także, że każdy zna potrzebuje być razem. Każdy mógł

zobaczyć, że nie zgadzamy się na wojnę, że czujemy to samo i razem możemy więcej zrobić. To artystyczne wydarzenie pokazało solidarność mieszkańców Olsztyna. To było wzruszające.

Zorganizowanie tego rodzaju wydarzenia w niecały tydzień było nie lada wyzwaniem. Jednak, jak podkreśla pani dyrektor, cała załoga MOK-u stanęła na wysokości zadania. Nie brakowało też wsparcia.

— Mieliliśmy duże wsparcie, do kogo byśmy się nie zwrócili, wszyscy nam pomogli. Artyści zagrali za darmo. Potrzebowaliśmy wsparcia sponsorów, a po kilku telefonach udało nam się ją zdobyć — opisuje wicedyrektor.

RAZ

OLSZTYN SOLIDARNY Z ŁUCKIEM

Do środy 9 marca potrwa zbiórka darów dla partnerskiego miasta Olsztyna — Łucka. Miasto mocno ucierpiało w pierwszych dniach rosyjskiej agresji na Ukrainę. Najbardziej potrzebne są medykamenty i środki higieny. Mieszkańcy partnerskiego Łucka przekazali Olsztynowi listę najbardziej potrzebnych artykułów. Zapakowane i podpisane „DLA ŁUCKA”, należy przekazywać do magazynów

Banku Żywności w Olsztynie przy ul. Gietkowskiej 8 (w godz. 12.00-18.00). — Zwracamy się z prośbą o zakup i przekazanie na rzecz społeczności Łucka medykamentów z przekazanej nam listy — apeluje prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — W przypadku leków mowa oczywiście o tych, które można kupić bez recepty. W akcję pomocy włączyły się olsztyńskie galerie handlowe, w których w ciągu ostatnich

dni prowadzono zbiórki. Z kolei olsztyńskie MPEC przekazało darowiznę na rzecz Łucka. Za przekazane środki miejska Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Dworcowej zakupiła leki i materiały opatrunkowe. Zbiórki zorganizowały też hotele i partnerzy miejskiej akcji „Visit Olsztyn. Nocujesz - Zyskujesz”. Swoją przesyłkę z pomocą humanitarną dla Łucka przygotował również samorząd Chateauroux - miasta

partnerskiego Olsztyna. Łada dzień przesyłka z Francji dotrze do stolicy Warmii i Mazur. Niebawem pełny transport humanitarny wyruszy z pomocą do Ukrainy. — Teraz przed nami wielkie pakowanie, a z wysyłką powinniśmy być gotowi w piątek (11 marca) — informuje Bartosz Kamiński Urzędu Miasta Olsztyna, nadzorujący pomoc dla Ukrainy. — Transport trafi najpierw do magazynu w Rze-



Dary z Olsztyna pojadą do Łucka na Ukrainie

szowie, a potem do Łucka. Chętni do wsparcia Banku Żywności, który koordynuje główną olsztyńską zbiórkę pomocową, mogą się zgłaszać pod nr tel.

662-243-186 i 608-320-029. Lista potrzebnych przedmiotów znajduje się w internecie na stronie Urzędu Miasta Olsztyn.

RED.

REMONT MOSTU W GIŻYCKU ZBLIŻA SIĘ DO KOŃCA

Kierowcy przejeżdżający drogą krajową 59 przez most nad Kanalem Łuczańskim w Giżycku już niedługo nie napotkają na żadne utrudnienia.

Most na ul. Obwodowej w ciągu DK59 to główna przeprawa nad Kanalem Łuczańskim dla pojazdów przejeżdżających przez Giżycko. Aktualnie most jest w gruntownym remoncie, który zaczął się jesienią ubiegłego roku. Kierowcy muszą liczyć się z pewnymi utrudnieniami, np. ruchem wahadłowym sterowanym ręcznie.

Obecny most to konstrukcja z lat 50. Niemcy, uciekając przed Armią Czerwoną w 1945 roku, go wysadzili. W 1956 roku zaczęła się jego odbudowa i rok później most już był przejezdny. Co jakiś czas jest remontowany i służy jako główna przeprawa przez miasto dla przejeżdżających mieszkańców i turystów. Dostępny jest także dla pieszych chcących przejść na drugą stronę kanału.

— Zgodnie zobowiązującą umową roboty powinny zakończyć się w kwietniu bieżącego roku — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Zadanie obejmuje wymianę nawierzchni

jezdni na obiekcie i dojazdach oraz remont dylatacji, nawierzchni chodników, gzymsów i poprzecznic ustroju nośnego. Zostanie wykonana także renowacja powłok ochronnych betonu na obiekcie. Wartość umowy to 1 731 219,71 zł, wyko-

nawcą jest firma F.B.I. BU-DO-POL Grzegorz Krzak z Miedźna.

Jak zapewnia rzecznik, nie natrafiono na żadne trudności w realizacji,

a więc remont zakończy się zgodnie z planem.

KT



Remont mostu zakończy się przed nadchodzącym sezonem

REKLAMA

praca

**ZAPRASZAMY DO ZESPOŁU
FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”**

SZUKAMY

**KOORDYNATORA/KI
WOŁONTARIATU I ORGANIZACJI WYDARZEŃ**

Do Twoich obowiązków będzie należało m.in. utrzymanie kontaktu z centrami wolontariatu placówek, z którymi współpracujemy, współtworzenie fundacyjnych eventów, zaangażowanie w projekty.

Używamy Canvy i GetResponse'a, a innych Cię nauczymy. Przeszkolimy Cię, abyś z radością mógł zasilić nasze szeregi i ratować zdrowie i życie 460 dzieci z Warmii i Mazur. **Do zobaczenia!**

List i CV prześlij do 15.03.2022 r. na adres: Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5 z dopiskiem „Praca Fundacja” lub e-mailem: praca@przyszloscdladzieci.org.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Fundację „Przyszłość dla Dzieci” z siedzibą w Olsztynie ul. Tracka 5, moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. Nr 133 poz. 883 z późn. zm.”.



BABA JAGA O SŁODKIM SERCU

Gdy Danuta Jaczyńska z Olsztyna upiekła pierwsze ciasto, wyszedł jej zakalec. Teraz jej umiejętności zostały docenione dwoma medalami w międzynarodowym konkursie cukierniczym. Jeden dostała za trójwymiarowy tort, który przedstawia... ją samą.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Nazywasz siebie Babą Jagą. Dlaczego?

— Chcę być trochę kontrowersyjna. Gdy w znanej bajce Jaś z Małgosią zagubili się w lesie, trafili do chatki całej z piernika. Mieszkała w niej właśnie Baba Jaga, która w naszej świadomości jest zła i straszna. Ale nikt nie pomyśli, że ktoś przecież musiał zrobić te wszystkie słodkości... A że niby chciała włożyć dzieci do pieca. Ale czy chciała? Kiedyś kobiety palono na stosie. Abyły to kobiety wykształcone. Nazywano je wiedźmami. Za dużo wiedziały. Myślę, że z Babą Jagą jest podobnie. Dzisiaj czasy się zmieniły. Baby Jagi na pewno nie są złe i nie jedzą dzieci. Lubią dzieci i im pomagają. Zawsze, gdy do mnie przychodzą, dostają coś słodkiego.

— Musisz jednak najpierw coś upiec, żeby poczęstować.

— Apomyśleć, że gdy byłam małą, daleko mi było do ciast. Robiłam z tatą wędzonki i doprawiałam kotlety. Od zawsze miałam wyczucie smaku. Korzystałam z naturalnych składników. Rodzice dbali o to, żeby wszystko było z dobrego źródła. To zostało mi do dziś. Ciastami natomiast zajmowały się moje siostry. Gdy upiekłam pierwszą babkę, wyszedł mi zakalec. Dalej nie próbowałam.

— Dziś jednak pieczenie wychodzi ci nieźle.

— Dopiero gdy zamieszkałam w akademiku w Olsztynie, a pochodzę ze Szczytna, nabierałam wprawy w pieczeniu. Poznałam wtedy swojego przyszłego męża i przekonałam się do robienia tortów. Najpierw kupowałam gotowe podkłady i sama przygotowywałam kremy. Piec biszkopty nie mogłam, bo — jak to w akademiku — dużo się działo. Studenci potrafili wykraść to, co siedziało w piekarniku. Raz zniknął mi pieczony kurczak... Wyjęli go i ponieśli. Bałam się wtedy piec, ale gdy już byłam na swoim,



Danuta Jaczyńska i tort „Baba Jaga”, który przedstawia ją samą



mogłam robić wszystko. Na przykład tort ze śmietanką, brzoskwiniami i kajmakiem z orzechami. To do dziś spe-

cjał Baby Jagi. Wówczas pracowałam już w szkole, więc piekłam po pracy. Dziś to wspomnienie.

— Odeszłaś ze szkoły, uciekłaś?

— Uciekłam. Uczniowie byli cudowni, ale system

dawał mi wkość. I był niesprawiedliwy. Wiele osób uważa nauczycieli za nierobów i leni, a tak nie jest. To krzywdzące. To ciężka i odpowiedzialna praca. Uczyłam w gimnazjum, a jednocześnie skończyłam edukację wczesnoszkolną. Do tego są lepsze i gorsze przedmioty. Zawsze byłam na końcu, bo uczyłam muzyki i plastyki. A to ważne przedmioty, kreatywne i uczące wiary w siebie. Ciągle się szkoliłam, ale byłam też outsiderem. Zawsze stawiałam na swoim. Dużo dawałam z siebie, ale nigdy nie dostałam nic wzamian, żadnej motywacji i nagrody. Brakowało mi jakiejś kropki nad i. A że jestem bardzo ambitna, w końcu podjęłam decyzję, że biorę miotłę i odlatuję.

— Miałaś wtedy pomysł na siebie?

— Nie. Miałam tak dość szkoły, że byłam gotowa, by iść do marketu i pracować na kasie. Gdy podjęłam decyzję, że odchodzę, zaszłam w ciążę. Wtedy poczułam, że coś zmieni się w moim życiu na lepsze i że do szkoły już nie wrócę. Gdy urodziła się Marysia, musiałam przygotować chrziny. Pomyślałam, że zrobię tort. Kupiłam masę cukrową i zrobiłam figurki aniołków. Nie było to idealne, ale poczułam, że to idealne dla mnie. W tym czasie przyszła też do mnie wiadomość o szkoleniu „Jak zrobić misia z masy cukrowej”. Biłam się z myślami, czy wydać 700 zł na taką przygodę. Postawiłam jednak wszystko na jedną kartę. Pomyślałam, że lepiej żałować, że się coś zrobiło, niż że się nie spróbowało. Wtedy też będę wiedziała, czy iść tą drogą, czy szukać innej.

— Czyli pomogło ci lepienie misia...

— Byłam zachwycona! Poszłam na kurs cukierniczy i rozwinęłam skrzydła. Zresztą cały czas się uczę i szkolę. Chcę być coraz lepsza. Cukiernictwo jest przecież piękne. Skończyłam studia muzyczne, a później plastyczne. Poznałam różne materiały, ale nie było ich aż tyle, ile w cukiernictwie. Techni-

ki tworzenia też są różne. Można robić figurki, malować, co mnie najbardziej ciekawi. Wypracowałam swoją technikę i czuję, że to jest to.

— Nie szkoda ci, że twoja praca trafia na talerzyk?

— Ludzie zostawiają figurki na pamiątkę. Reszta jest natomiast przyjemnością. Piękny tort może być ozdobą każdej uroczystości. Podziwiam Alfonsa Muchę, który był mistrzem sztuki użytkowej. Moje torty też są jak małe dzieła sztuki. Liczy się przyjemność chwili. Ciasto każdy może sobie upiec, a taki tort jest na wyjątkowe okazje. Naprawdę można zrobić cuda.

— Zrobiłaś sobie prezent na urodziny — stworzyłaś tort będący twoją podobizną i stanęłaś na podium.

— Urodziłam się co prawda 29 lutego, więc mogłabym świętować co cztery lata. W tym roku wzięłam udział w międzynarodowym konkursie Expo Sweet 2022 w Warszawie. I zdobyłam dwa brązowe medale. Zrobiłam to dla własnej satysfakcji. I w końcu ktoś docenił moją pracę! Biorąc udział w konkursie, chciałam nawiązać do Baby Jagi. Bo jestem wyjątkowa, prawda? I zrobiłam tort 3D, który jest młodą, pozytywną Babą Jagą, która nie straszy dzieci. Zrobiłam też drugi tort, który nawiązuje do pierwszego. Namalowałam na nim Jasia i Małgosię. I chatkę. Obydwa zostały docenione. Otrzymałam za nie dwa brązowe medale. Jestem z nich dumna.

— W końcu robisz to, co kochasz.

— Nic nie dzieje się przez przypadek. Teraz wiem, że nie bez powodu byłam nauczycielką przez kilka lat. Dzięki temu dziś potrafię z każdym rozmawiać. Cieszy mnie też doświadczenie organizacyjne i logistyczne. Plastyczne wykształcenie też bardzo mi się przydaje. W końcu odkryłam swoje powołanie. Moja pracownia cukiernicza to jest moje miejsce w życiu. Długo na nie czekałam, ale się doczekałam.

BISZTYNEK TO PRZYJAZNE MIASTO

Bisztyniek, miasteczko w powiecie bartoszyckim, ma niewielkie możliwości pozyskania inwestorów. Dlatego burmistrz Marek Dominiak stawia na wizerunek Bisztyńka jako miejsca dobrego do życia, przyjaznego mieszkańcom i turystom.



**DARIUSZ
DOPIERAŁA**

d.dopierala@
gazetaolsztynska.pl

— Bisztyniek jest małą gminą i miasteczkiem. Jakie ma szanse w zestawieniu z większymi miastami?

— Atutem Bisztyńka jest atmosfera spokojnego miasta. Jest to miejsce, w którym życie toczy się własnym tempem, z dala od wielkomiejskiego zgiełku. W naszym mieście stawiamy na ochronę przyrody, powietrza, wspieranie lokalnych potraw i rzemiosł oraz dążymy do poprawy jakości życia mieszkańców. Bisztyniek doskonale wpisuje się w założenia ruchu Cittaslow, do którego przynależy od 2006 r. Sieć miast Cittaslow stale się rozrasta, stanowiąc alternatywę dla aglomeracji miejskich. Unas mieszkańcy dużych miast znajdują wytchnienie i odpoczynek. Mieszkańcy Bisztyńka mają zapewniony dostęp do służby zdrowia, gabinetu rehabilitacyjnego i podstawowych instytucji, takich jak Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej czy Posterunek Policji. Dobrze działa Urząd Miejski i Urząd Stanu Cywilnego. Dodatkowo o bezpieczeństwo mieszkańców dbają drużyny i druhowie z siedmiu Ochotniczych Straży Pożarnych. Dwie jednostki OSP działają w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Inwestujemy w nasze placówki oświatowe i mamy je świetnie wyposażone. Funkcjonuje przedszkole i oddziały przedszkolne w szkołach oraz od kilku lat żłobek miejski.

— Do Bisztyńka trzeba dojechać...

— W ramach funduszu dróg lokalnych składaliśmy wnioski i otrzymaliśmy dofinansowanie 50 proc. na remont ulic Asnyka oraz Prusa. Natomiast jeśli chodzi o wnioski składane przez powiat na remont drogi z Prosit do Księżna oraz z Księżna do granicy z powiatem olsztyńskim, to został on zakwalifikowany. Modernizacja będzie wykonana, podobnie jak dro-



**SIEĆ MIAST CITTASLOW
STALE SIĘ ROZRASTA,
STANOWIĄC ALTERNATYWĘ
DLA AGLOMERACJI
MIEJSKICH. W TAKICH
MIEJSCACH MIESZKAŃCY
DUŻYCH MIAST
ZNAJDUJĄ WYTCHNIENIE
I ODPOCZYNEK.**



Burmistrz Bisztyńka Marek Dominiak: Coraz więcej uwagi zwracamy na odnawialne źródła energii

gi z Grzędy do Łędlówek. Niestety, nie zawsze jest różowo. W przypadku ulicy Orzeszkowej, gdzie dofinansowanie wyniesie nie deklarowane 60, a 21 proc., trzeba się zastanawiać, z jakich środków uzupełnić brakującą kwotę. Niestety trzeba patrzeć również na to, że w przypadku większych inwestycji w związku ze zmianą cen i kosztów mogą pojawić się większe wydatki, które będą niekwalifikowane, a więc poniesie je gmina czy powiat. Kumulacja inwestycji oraz zmiany cen rynkowych mogą tworzyć zagrożenie ich realizacji.

— Nawet w takim miasteczku rozwój wymaga inwestycji, choćby mieszkaniowych. Miniony rok w gminie Bisztyniek to dużo działań związanych z inwestycjami, także mieszkaniowymi.

— To prawda. W budynku po byłym przedszkolu w Sątupach-Samulewie zostanie odtworzonych 7 mieszkań komunalnych. Czekamy na odpowiedź z Banku Gospodarstwa Krajowego. Inwestycja jest na poziomie ponad półtora miliona złotych, a dofinansowanie ma wynieść 85 proc. kosztów. Ogłosiliśmy również prze-



targ na modernizację czterech świetlic: w Sątupach, Sątupach-Samulewie, Pleśniku i Paluzach. Zniecierpliwnością czekam na składane oferty. Na początku marca zostanie również ogłoszo-

ny przetarg na budynek OSP i podstacji pogotowia w Bisztyńku łącznie z przebudową ulic, gdzie mamy już kompletną dokumentację. Przygotowujemy też dokumentację do ogłosze-

nia przetargu do składania wniosku o środki z banku Gospodarstwa Krajowego na budynek wielorodzinny, w którym będzie 21 lokali. Dofinansowanie ma wynieść 85 proc. kosztów.

— Jak wyglądają możliwości i plany inwestycyjne?

— Jeśli chodzi o inwestycje, to zrealizowaliśmy i jesteśmy w trakcie realizacji wielu działań. Głównie w obszarze wodno-kanalizacyjnym, drogowym, oświatowym, oświetleniowym, budownictwa mieszkaniowego, na rzecz OSP i infrastruktury kultury. Istotna jest infrastruktura, żeby można było wszędzie dojechać, a nie ukrywam, że z tym wciąż jest kłopot. Mamy na terenie gminy prawie 200 km dróg gruntowych, przy trzydziestu kilku milionowym budżecie nie jesteśmy w stanie wkrótce wyremontować wszystkich dróg.

— W jakim kierunku idzie strategia rozwoju gminy Bisztyniek?

— Strategia zakłada, że gmina Bisztyniek to miejsce dobre do życia, przyjazne mieszkańcom i turystom, w którym panują dobre warunki do zrównoważonego rozwoju przedsiębiorczości i rolnictwa ekologicznego, w którym są dobre warunki do rozwoju społeczności lokalnej.

— Wspomniał pan o ekologii.

— Coraz więcej uwagi zwracamy na odnawialne źródła energii. Podczas modernizacji i termomodernizacji OSP i podstacji pogotowia ratunkowego powstaną głębinowe pompy ciepła, które będą dostarczały ciepło do budynków. Podobnie ma funkcjonować ogrzewanie budynku wielorodzinnego w Bisztyńku. Warto myśleć o tego typu energii i w tym kierunku idziemy.

REKLAMA



Więcej informacji
pod adresem
sekretariat@smodbudowa.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ODBUDOWA”
W NIDZICY

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

specjalista ds. technicznych
inspektor ds. członkowsko-mieszkaniowych
i samorządowych



AGATA
TUPAJ

a.tupaj@
gazetaolsztynska.pl

– Co najbardziej pani lubi w kryminałach?

– Sprawy kryminalne to jest bardzo szeroki temat. Większość kryminalów dotyczy morderstwa. A w mojej najnowszej książce zajęłam się tym razem zaginięciem. Winnych moich powieściach skupiałam się też m.in. na porwaniu. Jedną z wcześniejszych książek – „Zostań w domu” dotyczy wzięcia zakładników w jednym z elbląskich wieżowców. Krąg tematyki kryminalnej, którym się zajmuję, jest dość duży. Nawet któregoś dnia wzięłam kodeks postępowania karnego i przejrzałam zawartość – co tam jest, jak to się kwalifikuje, jakie tam są przestępstwa. I faktycznie jest ich bardzo dużo, włącznie z oszustwami, kradzieżami. Jest tego sporo, a wydaje mi się, że morderstwa, porwania, zaginięcia najbardziej interesują autorów kryminalów, jak też czytelników. Gdybym napisała kryminal o kradzieży samochodów czy też obrazów, to owszem, mogłoby być ciekawe, ale zaginięcia, porwania, morderstwa lepiej się sprawdzają w rzeczywistości literackiej.

– Pani najnowsza książka to „Las zaginionych”...

– ...zaczyna się od tego, że trzy nastolatki ruszają konno ze stadniny w Kadynach do Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. Z tej przejażdżki wracają tylko dwie z nich. Po pewnym czasie wraca też wystraszony koń trzeciej amazonki, ale jej samej nie ma. Te, które wróciły, nie wiedzą, co się z tamtą stało.

– Skąd pomysł na takie miejsce akcji?

– Znam Kadyny. To jest nieduża miejscowość, bardzo ładna, z dawnym kompleksem pałacowym. Jest też plaża nad Zalewem. Chociaż nie jeżdżę konno, to bywałam też w stadninie. Głaskałam konie, chodziłam po stajniach, bywałam też na różnych imprezach związanych z końmi, na Hubertusie. Znam też lasy



POMYSŁ ZNALAZŁAM W KRONIKACH KRYMINALNYCH

GDY SZUKAM POMYSŁU NA KSIĄŻKĘ, PRZEGLĄDAM KRONIKI KRYMINALNE. W TEN SPOSÓB PRZEKONAŁAM SIĘ, ŻE WIELE ZAGINIONYCH OSÓB NIGDY SIĘ NIE ODNAJDUJE – MÓWI AGNIESZKA PIETRZYK, PISARKA Z ELBLĄGA. PREMIERA JEJ NAJNOWSZEJ KSIĄŻKI „LAS ZAGINIONYCH” JUŻ 9 MARCA.

Fot. Monika Juraszek

kadyńskie, klasztor franciszkanów, który się mieści w lesie na wzniesieniu, taras widokowy. To wszystko bardzo pasuje do fabuły kryminalnej i dlatego postanowiłam wykorzystać Kadyny, jak również stadninę.

– Jacy jeszcze bohaterowie

– poza wspomnianymi amazonkami – pojawiają się w książce? Na jednym ze spotkań autorskich mówiła pani, że ma pojawić się postać dobrego policjanta.

– Można powiedzieć, że komisarz Olaf Soliński jest dobrym policjantem, który przedkłada śledztwo nad swoje ambicje. Najważniejsza jest sprawa – to, żeby odnaleźć zaginioną dziewczynę (a właściwie zaginione dziewczyny, bo potem będą kolejne), żeby doprowadzić sprawę do końca, żeby znaleźć sprawcę. To jest najważniejsze. Własne ambicje stawia na drugim miejscu. Czekal na poważną sprawę – i taka mu się właśnie trafiła.

– W jaki sposób kreuje pani swoich bohaterów?

– Mam świadomość, że postaci nie mogą być jednoznaczne w powieści, bo będą niewiarygodne. Nikt nie może być z gruntu ani

dobry ani zły. Nawet zła postać musi mieć w sobie jakiś pierwiastek dobra, coś pozytywnego, żeby czytelnik w nią uwierzył. Dlatego postaci w moich książkach są często złożone, takie właśnie wyraziście, jeśli chodzi o charakter, o osobowość. Mam też świadomość, że bohater jest nośnikiem emocji, tzn. czytelnik mu albo kibicuje, albo go potępia. Dlatego czytelnik przywiązuje się nie do fabuły, tylko do bohatera.

– Co sprawiło pani największe trudności przy pisaniu, a co pomagało?

– Największe trudności... Chyba wiedza o koniach. Może to nie była jakaś ogromna trudność, bo dużo informacji znalazłam w internecie. Jednak jazda konna to jest coś popularnego w Polsce. Jest dużo forów internetowych poświęconych koniom, są tam informacje, jak się zachowują, w jaki sposób patrzeć i co widzą, jak trzeba się z nimi obchodzić, jak należy je siodłać. Faktycznie to była dla mnie wiedza dość nowa. A co było dla mnie łatwe – to samo kreowanie fabuły. Jakoś to mi poszło, nie męczyłam

się samą fabułą, miałam ją w głowie i wiedziałam, od czego mam wyjść, co będzie się działo, jak to się skończy. Jak już wiem, jak ma się książka skończyć, to wtedy wiem, jak rozłożyć wszystkie akcenty. Bo autor musi cały czas podtrzymywać uwagę czytelnika. Czyli muszę pisać tak, żeby czytelnik się nie znudził, żeby cały czas się dowiadywał czegoś nowego i doczytał książkę do końca.

– Co panią inspiruje przy pisaniu?

– Jak szukam pomysłu na książkę, to przeglądam kroniki kryminalne. Nie wiem, czy one mnie aż tak inspirują, ale jednak to, co w nich przeczytam, zostaje w głowie. W momencie pisania w jakiś sposób wykorzystuję wiedzę z tych kronik. Mam świadomość, że w Polsce jest bardzo dużo zaginięć – wiele osób po prostu nigdy się nie odnajduje.

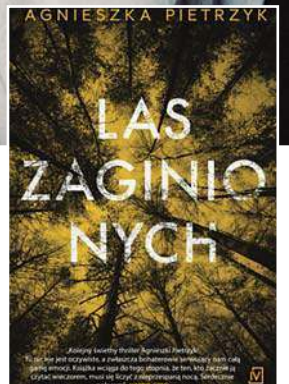
Inspiruje mnie też literatura jako taka. Jak przeczytam coś fajnego, to mam ochotę napisać coś równie dobrego, tak samo wciągającego. Pod tym względem literatura jest bardziej inspirująca niż rzeczywistość – niż to, co widać w telewizji, w internecie.

– A czy ma pani w planach kolejną książkę?

– Tak, właściwie już ją kończę. To jest bardzo ciekawa sprawa, bo zaczęłam ją pisać w sierpniu zeszłego roku. Pomyślałam sobie, że fabułę kryminalną oprę na konflikcie dwóch grup. Po jednej stronie policjanci, po drugiej – żołnierze. Do konfliktu między nimi dojdzie w związku z pewnym kryminalnym wydarzeniem. I wydawało mi się, że będzie ciekawie, ale też zwyczajnie. I nagle się okazuje, że żołnierze dzisiaj, w obliczu rzeczywistości, która dzieje się obok, już nie są zwyczajnymi bohaterami literackimi. Żołnierze z 43. Batalionu Lekkiej Piechoty w Braniewie stacjonujący blisko granicy z Rosją w tym momencie jako postaci literackie zyskują dodatkowy wymiar. Myśli żołnierzy o wojnie i ich zapatrywanie na inwazję rosyjską już nie są takie zwyczajne. Można na to patrzeć w kontekście obecnej wojny na Ukrainie.

– Czego pani życzy nam, kobietom, z okazji święta?

– Myślę, że dzisiaj to spokoju, pokoju i dobra między ludźmi.



Agnieszka Pietrzyk zaprasza 11 marca do księgarni „Quo Vadis” w Elblągu, gdzie będzie podpisywała swoją najnowszą książkę między godz. 16:00 a 18:00. Spotkanie z autorką odbędzie się również w Bibliotece Elbląskiej 22 marca o godz. 18:00.

AGNIESZKA PIETRZYK

Urodziła się w Elblągu, z wykształcenia jest historykiem literatury, na Uniwersytecie Gdańskim ukończyła studia doktoranckie w zakresie literaturoznawstwa. Zadebiutowała w 2008 roku powieścią grozy. Wydana w 2016 roku „Śmierć kolekcjonera” otworzyła tzw. elbląską serię z komisarzem Kamilem Soroką oraz prokuratorem Mileną Łempicką-Krol w rolach głównych. Kolejne części tego cyklu to „Porwanie” oraz świetnie przyjęty thriller „Zostań w domu”. Jest także autorką thrillerów „Nikt się nie dowie”, „Kto czyni zło” oraz „Las zaginionych”. Książki zostały wydane nakładem wydawnictwa Czwarta Strona.

KOBIĘCA WSPÓŁPRACA JEST WAŻNA NA KAŻDYM POLU

IZABELA BUCHOWSKA,
WIOLONCZELISTKA
Z OLSZTYNA,
CZĘSTO WYSTĘPUJE
W PROGRAMACH
TELEWIZYJNYCH
I RADIOWYCH, NAGRYWA
MUZYKĘ DO FILMÓW
I SERIALI. DO SWOJEGO
RODZINNEGO MIASTA
MA JEDNAK OGROMNY
SENTYMENT. CZĘSTO
WSPÓŁPRACUJE
Z OLSZTYŃSKIMI
MUZYKAMI.



Fot. Łukasz Bartyzel



KATARZYNA JANKÓW-
MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Dziś mieszkasz w Warszawie, ale nadal jesteś związana z Olsztynem. Współpracujesz z wieloma olsztyńskimi artystami. Przyjaźń wśród muzyków jest możliwa?

— Zdecydowanie tak. Wśród moich przyjaciół muzycy są w większości. Łączy nas podobna wrażliwość, a przede wszystkim zawód. Mamy ten sam styl życia, bo przecież nasza praca różni się od tej, którą wykonują ludzie zatrudnieni na etacie.

— To też ciągłe życie na walizkach, bo podróże z miasta do miasta z koncertami. Przyzwyczyłaś się?

— Trochę tak, bo dziś jestem już w stanie bardzo szybko spakować walizkę i być gotowa na kolejny wyjazd (śmiech). Jeszcze

przed pandemią rzeczywiście bardzo dużo jeździłam i to wymagało ode mnie umiejętności organizacji. Chociaż przyznaję, że walizka po powrocie bardzo często leży nierozpakowana.

— Czy przed laty, kiedy mieszkając jeszcze w Olsztynie, wyjeżdżałaś na prestiżowe stypendium artystyczne w Nowym Jorku, pomyślałabyś, że dziś będziesz w takim punkcie kariery zawodowej? Mieszkasz w Warszawie, koncertujesz w całym kraju, współpracujesz z wieloma artystami oraz instytucjami.

— W Warszawie spędzałam dużo czasu już w trakcie studiów. Przyjeżdżałam na lekcje do profesora Kazimierza Michalika. To były więc, można powiedzieć, moje pierwsze związki zawodowe z Warszawą. Wiedziałam też, że będę tutaj mieszkać, ze względu cho-



Fot. Robert Zuchniewicz

ciażby na ogromną liczbę wydarzeń kulturalnych, ponadto stąd łatwiej jest wszędzie dojechać.

— Ostatnio wystąpiłaś w musicalu.

— Tak, to bardzo ciekawa historia. Jeszcze mieszkając w Olsztynie dużo śpiewałam. W czasie studiów już mniej, ponieważ całkowicie skupiałam się na grze na wiolonczeli, co zajmowało dużo czasu, więc to śpiewanie zaniedbałam. Zawsze jednak myślałam o powrocie i zaczęłam te plany realizować kilka lat temu śpiewając pojedyncze utwory na koncertach mojego zespołu Cello 2 Cello. Casting do musicalu „Once” odbywał się też w Warszawie, w Teatrze Roma, o czym nie wiedziałam. Bardzo żałowałam, że ominęła mnie taka okazja. Przez przypadek trafiłam za to na ogłoszenie o castingu do tego samego tytułu w Toruniu. Wzięłam udział w przesłuchaniach

i wybrano mnie do jednej z ról. Trzeba tutaj dodać, że to musical, który wymaga nie tylko umiejętności tanecznych, wokalnych i aktorskich, ale każda z występujących w nim osób musi grać na jakimś instrumencie. To było dla mnie również duże wyzwanie, bo na przygotowanie się do premiery miałam jedynie trzy tygodnie. Tak naprawdę stanęłam na scenie po zaledwie dwóch próbach, które odbyły się m.in. z choreografką, reżyserem i resztą obsady. Miałam też konsultacje wokalne w Warszawie z Pauliną Grochowską ze studia Accantus. Pierwsze występy były naprawdę fantastycznym przeżyciem. W lutym też odbyły się spektakle, a w kolejnych miesiącach można obejrzeć kolejne, na które serdecznie zapraszam. Dziś już zupełnie spokojnie i pewnie wychodzę na scenę.

— To w twoim przypadku zupełnie coś nowego?

— Tak, a jednocześnie to spełnienie kolejnego marzenia. Dzięki temu mogę się spełniać artystycznie na innym wielu płaszczyznach.

— Artystycznie spełniasz się na wielu polach. To również współpraca z Teatrem Roma, o którym wspomnieliśmy wcześniej.

— To był projekt artystyczny i m.in. nagrania wideo z Anastazją Simińską. Może znają ją państwo z plakatów Teatru Roma jako odtwórczynię głównych ról m.in. w musicalach „Aida” i „Waitress”. Pracowałam również z Leną Zuchniak, która z kolei w Romie jest korepetytorem wokalnym. Nagrywałam też muzykę Hadriana Tabęckiego do musicalu „Jentl”, który z kolei można obejrzeć na deskach warszawskiego Teatru Żydowskiego.

— Czasem też zdarza się, że grasz do utworu The Cranberries. To współpraca związana z Teatrem Kamienica. Opowiesz trochę o niej?

— Podczas tych nagrań współpracowałam z wokalistką Izą Laskowską. Paweł Stankiewicz z Olsztyna odpowiadał za wspaniałą aranżację tego utworu. Wkrótce będzie można posłuchać efektów. To ciekawa wersja, bardzo oryginalna, bo brzmi w niej tylko gitara i wiolonczela.

— To wymagające projekty. Kiedy rozmawialiśmy przed laty mówiłaś, że artysta, by rozwijać się, musi ćwiczyć nawet po kilka godzin dziennie. Teraz też tyle czasu poświęcasz na ćwiczenia?

— Nadal ćwiczę tak dużo. Bez tak intensywnej pracy nad umiejętnościami, przestaje się być muzykiem. Oczywiście jest tak, że im dłużej się gra, to tym łatwiej jest wrócić do pewnego poziomu. Jednak bez ćwiczeń nie ma możliwości, by grać dobrze.

— Czyli sąsiedzi nadal mogą liczyć na darmowe koncerty.

— Można tak powiedzieć (śmiech). Z drugiej strony może męczą się słuchając powtarzanych fraz. Akurat moi sąsiedzi nie narzekają i spotykam się z bardzo miłymi komentarzami. Zdarza się, że dziękują za koncert i żartują, że powinienam sprzedawać bilety.

— W domu ćwiczysz również z Agnieszką Kowalczyk, z którą tworzysz zespół Cello 2 Cello?

— Tak. Agnieszka na co dzień mieszka w Poznaniu, więc spotykamy się w Warszawie bądź w Poznaniu, w naszych domach.

Jeśli ćwiczymy z zespołem, z którym również koncertujemy, to wówczas próby odbywają się zwykle w studiu.

— Ty pokazujesz, że w muzyce ważna jest również kobieca przyjaźń, wzajemne wspieranie się.

— Myślę, że przyjaźnie są bardzo ważne. Im jestem starsza, tym bardziej widzę, jak kobietom w świecie muzyki jest trudno. Tutaj zdecydowanie warto wspierać się, bo to nadal jest bardzo męski świat.

— Kobiety muszą bardziej walczyć, żeby osiągnąć sukces w muzyce?

— Wydaje mi się, że tak, bo w przypadku kobiet dużo częściej zwraca się uwagę na wygląd. To nie pozostaje bez znaczenia. Kobiety komplementuje się za wygląd, mężczyznę za kompetencje. A tym-

czasem w świecie muzyki nie brakuje przecież wirtuozek. Dlatego też kobiety muszą mieć w sobie ogromną determinację, by się przebić.

— Ważne jest też wsparcie partnera. Twój mąż jest muzykiem, więc łatwiej o zrozumienie.

— Tak, więc wiemy oboje, że czasem zdarza się, że mamy próby wieczorami, że koncertowanie wymaga intensywnych przygotowań. Ludziom pracującym na etacie czasem trudno zrozumieć, że ktoś musi pracować w weekendy, że wiele rzeczy jest nieprzewidywalnych. W naszym zawodzie planowanie z wyprzedzeniem jest bardzo trudne.

— Przydaje się więc wsparcie babci.

— Tak, jest nieocenione. Moja mama bardzo nam pomaga. Mamy 9-letnią córkę Basię i 6-letniego syna Piotrusia. Kiedy wyjeżdżam, mama często przyjeżdża do nas z Olsztyna i staje się moim zastępcą (śmiech). Oboje chodzą do szkoły muzycznej. Bardzo tego chcieli, do niczego ich nie zmuszaliśmy. Basia wybrała skrzypce, Piotr, tak jak ja, wiolonczelę. Już jako mały chłopczyk chciał, żebym dawała mu lekcje.

— Olsztyn nadal jest ważny w waszym życiu i często to niego wracasz. Ostatnio zrealizowałyście z Cello 2 Cello sesję nagraniową „Ostinato-Automato” z Jarkiem Kordaczukiem.

— Jarek Kordaczuk jest jednym z moich ulubionych kompozytorów, z którym współpracowałam przy wcześniejszych projektach. Napisał dla Cello 2 Cello utwór „Ostinato-Automato”, który miał swoją premierę na festiwalu Sonikalia w Olsztynie. Zarejestrowaliśmy dźwięk i obraz, więc pewnie za kilka tygodni poznamy efekty tego nagrania. To bardzo ciekawa kompozycja adresowana głównie do dzieci i młodzieży. Uczy słuchaczy odkrywania muzyki i bardziej świadomego odbioru. Mamy już kolejne plany koncertowe związane z tym utworem. Moja wiolonczela pojawiła się również w ostatnim spektaklu Olsztyńskiego Teatru Tańca „MOA” z choreografią Gosi Mielech i muzyką mojego męża, Bartosza Smorągiewicza.

— Cząsy trudne, ale planujesz występ w Olsztynie?

— Mam taką nadzieję, bo bardzo bym chciała ponownie zagrać w Olsztynie, również z Cello 2 Cello, ale także z innymi moimi projektami. Jednak w tej chwili trudno mi mówić o konkretnej dacie. W najbliższym czasie koncertuję z Orkiestrą Wałbrzyską. Jednym z muzyków, z którymi stanę na scenie, będzie Tomasz Krezymon, pianista. Znały olsztynianom, ponieważ był kierownikiem muzycznym w Teatrze im. Jaracza w Olsztynie. Pojawię się też z koncertami w Norwegii i w Niemczech.



Fot. Łukasz Bartyl

PAMIĘTAJCIE, ŻE ZASŁUGUJECIE NA WIĘCEJ

KATARZYNA BARTOSIEWICZ OD 24 LAT CHORUJE NA POSTĘPUJĄCY CZTEROKOŃCZYNOWY NIEDOWŁAD SPASTYCZNY. POMIMO ZNACZNEJ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI PROWADZI AKTYWNE ŻYCIE I SPEŁNIA MARZENIA. Z WYKSZTAŁCENIA JEST PRACOWNIKIEM SOCJALNYM I COACHEM. A W KWIETNIU 2020 ROKU ZOSTAŁA PREZESKĄ FUNDACJI MIKA, ORGANIZACJI ZAJMUJĄCEJ SIĘ M.IN. SZKOLENIAMI OPIEKUNÓW MEDYCZNYCH.

— Na co dzień pomaga pani osobom z niepełnosprawnościami oraz ich rodzinom. Czy w ciągu ostatnich lat życie takich osób zmienia się na lepsze?

— Uważam, że nadal jest bardzo dużo do zrobienia, ale rzeczywiście zaszło też wiele pozytywnych zmian. Uważam, że znacznie więcej miejsc użyteczności publicznej i nie tylko jest dostępnych dla osób z niepełnosprawnością. Podobnie jest z komunikacją ogólnopolską, miejską czy podmiejską. Zauważyłam też dużą zmianę w ludziach, coraz chętniej pomagają i coraz chętniej pytają czy pomóc.

To, w czym niestety widzę nieprawidłowość, to brak wsparcia dla samych rodziców. To na nich spoczywa opieka nad dzieckiem z niepełnosprawnością, każda wizyta u lekarza, każda wizyta na rehabilitacji. To bardzo obciążające. Wobecnym projekcie, którego jesteśmy partnerem, zapewniamy opiekę trzydziestu podopiecznym z różną niepełnosprawnością. Każda z tych osób ma zapewnioną opiekę 30h w miesiącu. Opieka jest sprawowana przez wykwalifikowane i przeszkolone przez nas opiekunki. To jest ogromne wsparcie dla rodzica, czy innego członka rodziny, który od lat musi się zajmować swoim bliskim. W projekcie mamy panią, która, od kiedy jej mąż zachorował, nie była w sklepie, bo bała się zostawić go samego. Po kilku latach tak naprawdę wyszła z domu. To bardzo smutne i nie do pomyślenia dla wielu z nas. Już kilka lat temu miała ruszyć rządowa pomoc w postaci opieki wytchnieniowej, niestety nadal nie ruszyła.

— Pani również jest osobą z niepełnosprawnością. Z jakimi trudnościami musiała się pani mierzyć?

— Tak, to prawda. Oczywiście sama choroba była i jest nadal dużym problemem, dużym utrudnieniem i to ona generuje kolejne trudności życiowe. Jako dziecko miałam problemy z akceptacją mojej choroby i tego co

robi z moim ciałem. Tym bardziej, że nie czułam się też akceptowana przez moich rówieśników. Tak naprawdę, dopiero gdy stałam się osobą dorosłą, poradziłam sobie z tym brakiem akceptacji siebie. Teraz jestem pogodzona z moją chorobą i akceptuję własne ciało. Nie akceptuję życia jakie mam, ponieważ uważam, że zasługuję na więcej i jeśli będę wierzyć, jeśli będę ciężko pracować i jeśli będę otwarta na ludzi, na świat, to zrealizuję swoje marzenia i plany. Również te związane z Fundacją.

— Skąd w ogóle pomysł, by założyć Fundację MiKa?

— Pomysł powstał z mojej potrzeby i potrzeby innych osób z niepełnosprawnością. Pewnego dnia wróciłam z rehabilitacji, z prywatnego ośrodka rehabilitacyjnego, gdzie zostałam źle potraktowana przez opiekunów medycznych. Było to dla mnie przykre i upokarzające doświadczenie. Wróciłam i opisałam tę sytuację mojemu fizjoterapeucie Michałowi. On kilka dni wcześniej prowadził szkolenie dla opiekunów osób starszych. Wtedy właśnie wpadł mi na pomysł organizowania i prowadzenia takich szkoleń. Jednak chcieliśmy robić coś więcej niż tylko szkolenia i warsztaty. Pragnęliśmy bezpośrednio wspierać osoby z niepełnosprawnością i ich rodziny. Postanowiliśmy założyć fundację.

— Do tej inicjatywy zainspirował panią także Piotr Pawłowski, twórca Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji.

— Myślę, że większość osób z niepełnosprawnością zna pana Piotra Pawłowskiego i jego działania. Pewnie niektórzy z nas czytali też magazyn „Integracja”. Pan Piotr, podobnie jak ja, był osobą ze znaczną niepełnosprawnością i jego posta-



Fot. Archiwum prywatne

wa zmobilizowała mnie do założenia fundacji. Bardzo się bałam, że z powodu mojej niepełnosprawności nie poradzę sobie. Domyślałam się, że prowadzenie fundacji wymaga bardzo dużo pracy i rzeczywiście tak jest. Pomyślałam wtedy, że skoro pan Piotr sobie poradził to ja też sobie poradzę. Piotr Pawłowski to była charyzmatyczna postać, która budziła respekt i podziw u wszystkich, uparcie realizowała kolejne cele, kolejne platformy wsparcia dla OzN. To niesamowite jak wiele zrobił. Podobnie jak pan Piotr mam naprawdę duże szczęście do ludzi, zarówno w życiu prywatnym jak i w życiu zawodowym. Właśnie tacy ludzie najbardziej napędzają do działania.

— Mimo to bycie prezeską fundacji nie jest łatwe...

— Jest ciężko, gdyż fundacja powstała w trudnym czasie pandemii. Natomiast obecny czas, czas niepewności w związku z wojną na Ukrainie, również nam nie sprzyja. Ale bardzo ciężko

pracujemy, by uświadamiać potencjalnych opiekunów na temat potrzeb OzN i ich bliskich. Staramy się również wspierać bezpośrednio wszystkich, którzy potrzebują wsparcia niezależnie od rodzaju tych potrzeb.

Prowadzenie fundacji to ogromne wyzwanie, zarówno dla mnie jak i wszystkich, którzy ją wspierają. To są nasi pracownicy, współpracownicy, to są nasi wolontariusze, to są nasi bliscy, którzy wspierają nas jak tylko mogą i potrafią. Jesteśmy ogromnie wdzięczni za wszystko. Myślę, że dużym wyzwaniem jest pozyskanie środków pieniężnych na działania fundacji. Mamy w ofercie komercyjne szkolenia i warsztaty. Jednak trudno nam znaleźć chętnych do współpracy firmy, instytucje, czy osoby prywatne, co powoduje problemy finansowe. W naszej ofercie szkoleń każdy znajdzie coś dla siebie. Stąd bardzo mocno zachęcamy do skorzystania z naszych szkoleń, a tym samym do wsparcia naszej fundacji.

— Jak ocenia pani sytuację osób z niepełnosprawnościami, które mieszkają na wsiach i w małych miejscowościach?

— Sama pochodzę z małej wsi w województwie łódzkim. Nie dojeżdża tutaj żadna komunikacja, jedynym środkiem transportu jest samochód, a odległość do najbliższego większego miasta wynosi 25 km, więc niemało. W takich miejscowościach jest trudniejszy dostęp do specjalistów, do fizjoterapeutów, szkół. Nie wspominając o miejscach użyteczności publicznej i kulturalnej. Ja mam to szczęście, że moi rodzice zawsze wspierali mnie w moich działaniach i moich różnych pomysłach na spędzanie wolnego czasu. Jednakże są rodziny, które nie mogą sobie na to pozwolić.

— W dużych miastach jest chyba trochę łatwiej...

— Osoby z niepełnosprawnością, które mieszkają w dużych miastach mają dużo łatwiejszy dostęp do wszelkich dóbr. W miastach istnieje komunikacja, która jest dostosowana do osób z niepełnosprawnością, jest możliwość wynajęcia specjalnego transportu do przewozu osób z niepełnosprawnością. Istnieją teatry, kina czy duże galerie handlowe, które są w pełni dostępne dla osób z niepełnosprawnością. To bardzo wiele znaczy dla osoby takiej jak ja, niesamodzielnej.

Jakiś czas temu podjęłam wyzwanie zamieszkania w Warszawie. Nie była to dla mnie łatwa decyzja ze względu na moją niesamodzielność. Ale podjęłam ją właśnie dlatego, żeby mieć dostęp do specjalistycznej rehabilitacji, żeby mieć możliwość rozwoju osobistego i w pełni z tego życia wmieścić korzystać.

— Każdy z nas może utracić zdrowie w wyniku wypadku

lub choroby. Jak odnaleźć się w sytuacji, gdy nagle staliśmy się osobą z niepełnosprawnością?

— To jak dana osoba poradzi sobie z niepełnosprawnością zależy od wielu czynników: od wsparcia lub braku wsparcia ze strony najbliższych, rodziny, przyjaciół, ale również od lekarzy, fizjoterapeutów i opiekunów medycznych. Ale będzie to również zależało od mentalności i charakteru takiej osoby, od tego jak wcześniej sobie radziła z trudnościami życia. Człowiek, który jeszcze przed chwilą był zupełnie samodzielny, a teraz jest rozbierany i ubierany przez zupełnie obcą dla siebie osobę, czuje się odarty z intymności, zgodności. To bardzo trudny moment w jego życiu. Uważam, że nie da się na to przygotować.

Jedyne co mogę powiedzieć, to, że taka osoba musi walczyć o siebie. Walczyć o swoją godność, walczyć o swoją samodzielność i walczyć o swoje przyszłe życie. Ono będzie trudniejsze, ono będzie wymagało dużo więcej wysiłku, ono będzie inne, ale również może być przyjemne i szczęśliwe.

— Jak ma pani plany na najbliższą przyszłość?

— Takim moim największym marzeniem jako prezeski Fundacji MiKa, jest stworzenie kameralnego domu stałego pobytu, gdzie osoby z niepełnosprawnością, które straciły rodzica, opiekuna faktycznego, będą mogły mieszkać, czuć się bezpiecznie, rozwijać się i będą otoczone dobrymi i przyjaznymi ludźmi. Korzystając z okazji, chciałabym też powiedzieć osobom z niepełnosprawnością, żeby otworzyły się na ludzi, żeby otworzyły się na świat, żeby otworzyły się na możliwości jakie daje nam życie. Napotkamy wiele przeszkód, czasami też ludzi, którzy nam nie pomogą, a może nawet przeszkodzą. Ale to nie powinno was powstrzymać. Pamiętajcie, że zasługujecie na więcej!

ADAM PRZYBYLSKI
PAWEŁ SNOPOKOW

W MOIM STUDIO KOBIETY ROZKWITAJĄ

EWA KUROWSKA
TO OLSZTYŃSKA
FOTOGRAFKA
DZIAŁAJĄCA
PRZY ZWIĄZKU
PLASTYKÓW
WARMII I MAZUR.
W NAJBLIŻSZY
PIĄTEK, 11 MARCA,
ODBĘDZIE SIĘ
WERNISAŻ
ZDJĘĆ ARTYSTKI
W „GALERII
NA STRYCHU”
W OLSZTYŃSKIM
MOK-U. START
O GODZINIE 16:00.



**KAROLINA
ROGOŻ-NAMIOŁKO**
k.namiołko@
gazetaolsztynska.pl

— Jak zaczęła się Twoja przygoda z fotografią?

— Od dzieciństwa chciałam być artystką, ale nie do końca wiedziałam jaka dziedzina byłaby dla mnie odpowiednia. Próbowałam rysować – nie wychodziło. Próbowałam śpiewać w kapeli bluesowej – też nie wyszło. Był nawet taki moment, że chciałam iść do szkoły operowej, ale rodzice skutecznie wybili mi to z głowy. Więc przez jakiś czas zapomniałam w ogóle o jakiegokolwiek twórczości. Po latach wpadł mi w ręce aparat i okazało się, że zdjęcia jakoś zaczęły mi wychodzić. Zdawałam sobie

sprawę z moich braków, ale ambicje miałam wysokie, więc szlifowałam swoje umiejętności. Gdy w 2013 roku urodziła się moja córka Olga, aparat fotograficzny wpisał się w naszą codzienność. Olga była bardzo wdzięczną modelką. Nie marudziła, gdy ją ustawiałam, przestawiałam, a zdjęcia wychodziły mi naprawdę świetnie. Potem zaczęła się moja przygoda z grafiką komputerową i z fotografią produktową. Zauważyłam, że to mnie strasznie kręci i wszystkie moje plany, marzenia związane są właśnie z fotografią.

— Twoje wykształcenie jest związane z grafiką komputerową. W dzisiejszych czasach fotografia bez tej dziedziny w zasadzie nie istnieje. Grafika pomogła rozwijać fotografię, czy może na odwrót?

— To się chyba ze sobą świetnie łączy, ale to fotografia jest na pierwszym miejscu. Chociaż fotografem chyba się nie czuję. Jestem osobą, która ma aparat (śmiech). Myślę, że jestem ciągle w procesie i rozwoju. Przede mną pierwsza wystawa, która wisi od 4 marca. Natomiast wernisaż i uroczyste otwarcie nastąpi 11 marca w „Galerii na Strychu” Miejskiego Ośrodka Kultury przy ul. Dąbrowszczaków 3, zaprezentuję serie portretów.

— Już sam tytuł wystawy „Historia pewnego kalendarza” sprawia, że mam ochotę usiąść wygodnie w fotelu i posłuchać.

— Ta zabawna dosyć historia zaczęła się od moje-



Fot. Karolina Rogóż-Namiołko

Fot. archiwum prywatne

go męża, który w listopadzie 2020 roku postanowił zapuścić wąsy, jako znak solidarności z mężczyznami, którzy zmagają się z rakiem prostaty. To jest dosyć głośna kampania i mój mąż co roku próbował ten wąs zapuścić i w końcu w czasie pandemii i ogólnej izolacji się udało. Nie lubię tego jego wąsa (śmiech), ale zanim go zgolił postanowiłam zrobić mu kilka zdjęć. Potem zaczęli dochodzić inni koledzy, przyjaciele i tak w mojej głowie powstała idea stworzenia kalendarza na rok 2021. Czas pandemii bardzo mocno nas od siebie odizolował, więc chociaż tak mogliśmy się spotkać i widywać na kartach kalen-

darza. Rok później pomyśl kalendarza wrócił, ale tym razem w kobiecej odsłonie. Soczyste kolorystycznie zdjęcia, do których wykozystałam moje osobiste koleżanki, dzięki czemu powstała zaskakująca kolekcja tworząca pełną paletę barw i osobowości.

— Człowiek fotografowany często jest spięty i trudno uzyskać to idealne ujęcie. Zaciśnięta szczeka powoduje, że na twarzy zamiast uśmiechu rysuje się jakiś nienaturalny grymas. Jak sobie radzisz ze stresem u swoich modeli?

— Ja też się stresuję, gdy robię zdjęcia. Informuję o tym swoich modeli, więc na początku jesteśmy ze-

stresowani razem (śmiech). Towarzyszy temu zawsze podwyższone napięcie, lekkie skoki adrenaliny, może dlatego też tak bardzo lubię to robić. Natomiast to zawsze są pozytywne emocje. Pierwsze 20 minut to ustawianie światła, ustawianie lampy, w przypadku dziewczyn, które będziemy mogli oglądać na wystawie, to był jeszcze makijaż, dodatkowe gadzety itd. Towarzyszy temu luźna rozmowa, informuję o tym jak bym widziała dane ujęcie, ale też słucham swoich modeli. W międzyczasie dzieją się niesamowite czary, bo zaraz się śmiejemy, wygłupiamy, dzięki temu możemy sobie pozwolić na bardziej odważne ujęcia, a zdjęcia wychodzą fantastycznie.

— Jakie zdjęcia lubisz robić najbardziej?

— Zdecydowanie portret kobiecy. Jako modelki są wdzięczniejsze niż mężczyźni. Nie obrażając oczywiście

panów (śmiech), ale nie na darmo nazywają nas płcią piękną. Z kobietami przechodzimy przez pewien proces, mamy czas na poznanie się. Moje modelki często traktują sesję foto jak spa. Na co dzień są matkami, żonami pochłoniętymi pracą, a w moim studiu rozkwitają i zmieniają się nie do poznania. Sama nic nie stworzę, muszę wyciągnąć z tej osoby to co ma najlepsze. Myślę, a nawet jestem przekonana, że mi się to udaje, o czym można będzie się przekonać już w najbliższy piątek.

— Przez twoje studio

fotograficzne przewinęło się kilkadziesiąt modelek. W jakim wieku kobiety najchętniej się fotografują, bo mam wrażenie, że pomiędzy 30-40 rokiem życia, przechodzi rozkwit kobiecości i chęć uwiecznienia jej na takiej sesji.

— Dokładnie tak jest. Z czasem nabieramy większej pewności siebie, jesteśmy bardziej świadome swoich atutów, które potrafimy odpowiednio podkreślać. Wiemy co lubimy, a czego nie i wiemy co chcemy od życia, od innych ludzi i od siebie. Trudno oczywiście między „kuchnią a salonem” mieć jeszcze czas na artystyczne portrety (śmiech), dlatego jak dziewczyny przychodzą na sesję, to jest to czas magiczny, wyjątkowy, mistyczny. Gdy zobaczą już końcowy efekt, to często nie mogą uwierzyć, że to one są na zdjęciach. Myślę, że to jest najlepsze w tej pracy.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 22 grudnia 2021 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Dywity, uzupełniony w dniu 18 stycznia 2022 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi w miejscowości Różnowo” w obrębie 0016 Różnowo, gmina Dywity, na działkach o numerach geod.: 540, 520, 338/3, 306/11, 306/19, 297/8, 297/7, 298/4, 307, 297/9 z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych j.w. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰ jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.

197220tr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/34/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 1 marca 2022r. została wydana decyzja nr Dyw/34/2022 na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Budowa drogi osiedlowej przy ulicy Grzybowej w Dywitach” na działkach:
1) w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:
- obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, o numerach geod.: 155/6, 149/10, 149/12, 161/1 (przed podziałem 161), 160/18 (przed podziałem 160/7), 162/6 (przed podziałem 162/5), 157/2 (przed podziałem 157), 160/14 (przed podziałem 160/1), 160/16 (przed podziałem 160/2), 160/20 (przed podziałem 160/10), 165/4 (przed podziałem 165/2), 160/23 (przed podziałem 160/11), 156/2 (przed podziałem 156), 153/4 (przed podziałem 153/1), 163/2 (przed podziałem 163), 165/6 (przed podziałem 165/1),
2) objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, zjazdów:
- obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, o numerze geod. 180.
W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224 (II piętro), w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

205220tr-a-M

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Dyw/36/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) zawiadamia się, że w dniu 2 marca 2022 r. została wydana decyzja nr Dyw/36/2022 na rzecz Wójta Gminy Dywity w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą Rozbudowa drogi osiedlowej przy ulicy Spółdzielczej w Dywitach wraz z odwodnieniem, podłączeniem do istniejącej sieci kanalizacji deszczowej i rozbudową oświetlenia ulicznego w ramach zadania „Budowa ulic na osiedlu przy ulicy Spółdzielczej (Wilczkowo – II etap)” na działkach:
1) w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:
- obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, o numerach geod.: 271/25, 273/2, 272/7, 276/44, 276/9, 272/22, 272/8, 276/45, 838/8, 284/1 (przed podziałem 284), 276/49 (przed podziałem 276/4), 286/58 (przed podziałem 286/24), 287/17 (przed podziałem 287/2), 838/30 (przed podziałem 838/9)
2) objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, zjazdów:
- obręb 0005 Dywity, gmina Dywity, o numerze geod. 286/23.
W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224 (II piętro), w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

206220tr-a-M

KOBIETY SĄ WIELOZADANIOWE

KAŻDA Z NAS CHCIAŁA KIEDYŚ DOROSNAĆ, ABY NOSIĆ PIĘKNE SUKIENKI I WYSOKIE OBCASY. KIM CHCIAŁYŚMY BYĆ? KSIĘŻNICZKAMI, NAUCZYCIELKAMI, LEKARKAMI, POLICJANTKAMI, PIOSENKARKAMI. NIE WSZYSTKIE DZIECIĘCE MARZENIA SIĘ SPEŁNIŁY, ALE NIEZALEŻNIE OD TEGO, CO MIAŁYŚMY ROBIĆ, CHCIAŁYŚMY BYĆ PO PROSTU SZCZĘŚLIWE!



EWELINA CZYŻYK, OLSZTYN

Kobiecość to kwestia bardzo indywidualna. Bycie kobietą to ogromna przyjemność, ale i wyzwanie, ponieważ kobieta musi pogodzić wiele ról we współczesnym świecie. Niemniej miło obserwować jak kobiety świetnie sobie z tym radzą. Bycie kobietą to jednocześnie wrażliwość, delikatność, czar, ogromna intuicja, ale też ambicje, siła niezależność i pewność siebie. To też świadomość szczęścia i dążenie do niego. Bycie kobietą to bycie nieograniczoną. Kobieta jest wszystkim w jednym. Burzą i spokojem. Kobieta: silna, delikatna, krucha, odporna, wrażliwa, mocna. Kobiety są niesamowite. Jestem pod wrażeniem, ile jesteście w stanie znieść. Jak daleko zajść w życiu z bólem. I dopiero po jakimś czasie zorientować się, jak trudna była nasza droga. Wiele na siebie bierzemy. Czasem za wiele. Przy odpowiednim mężczyźnie kobieta może czasem pozwolić sobie na bycie kruchą i nie ma w tym nic złego. Przy nieodpowiednim musimy być twarde bez przerwy. Musimy przetrwać. Unieść wszystko. Tyle że bycie kobietą to także wolność bycia tylko dla siebie. Pozwolenie na radość. Zdjęcie zbroi. Wzięcie oddechu. Poczucie, że nie nie musimy. Tylko, że chcemy. Dzisiejsze kobiety mają moc! Są niezależne, spełniają marzenia, realizują cele i wiedzą, że trzeba korzystać z życia ile się da!



ZOFIA SKOWROŃSKA, SZCZYTNO

Zeby kobieta była piękna, musi być szczęśliwa. Życie kobiety może być źródłem przyjemności w każdym momencie. Na każdym jego etapie pojawiają się inne potrzeby. Ważne jest, by umieć je odnaleźć i czerpać radość z ich zaspokajania. Żyć pełnią życia.

MAM WRAŻENIE, ŻE DZIŚ BYCIE KOBIETĄ WIAŻE SIĘ Z WIELOZADANIOWOŚCIĄ. I NIE CHODZI MI TUTAJ O POJĘCIE W NAUKOWYM ROZUMIENIU, BO JEŚLI DOBRZE KOJARZĘ, NAJNOWSZE BADANIA WYKAZUJĄ, ŻE NIE MA ISTOTNYCH RÓŻNIC MIĘDZY PŁCIAMI W WIELOZADANIOWOŚCI PRZY WYKONYWANIU NA ZMIANĘ RÓŻNYCH ZADAŃ I WYKONYWANIU DWÓCH JEDNOCZEŚNIE.

Według mnie kobieta wielozadaniowa, to po prostu kobieta dobrze zorganizowana, potrafiąca pogodzić wiele różnych obowiązków, aktywności, działań. Mam tylko nadzieję, że to skoordynowane wykonywanie ogromu zadań wynika z wewnętrznej motywacji, chęci kobiety, a nie jest wymuszone jedynie prozą życia. I tego właśnie życzę wszystkim paniom z okazji ich święta – wielozadaniowości z wyboru, a nie z konieczności!



KATARZYNA ZOFIŃSKA, ELBLĄG

Zbiegiem lat sytuacja płci pięknej na świecie faktycznie się poprawiła. Choć była to trudna i długa droga, na której ostateczny kres niestety będziemy musieli jeszcze długo poczekać, szczególnie w krajach arabskich. Na szczęście sytuacja kobiet w Europie jest, wbrew powszechnemu przekonaniu, naprawdę dobra i wiele zmieniło się na lepsze. Warto w dalszym ciągu działać na rzecz kobiet, należy jednak pamiętać, że nie polega to na postrzeganiu mężczyzn jako wrogów, którymi nie są. Jest wielu mądrych i rozsądnych facetów z mocnym kręgosłupem moralnym, którym zależy na tym, abyśmy mogły bez najmniejszych problemów wrócić do pracy po ciąży, spełniać się zawodowo i mieć nieograniczone możliwości rozwoju. Doskonale wiedzą, że tego potrzebujemy. Kobiety, które są szczęśliwe i spełnione są najpiękniejsze. Ich uroda nie tkwi w dużym biuście czy nogach do nieba, o których wiele z nich marzy. Całe piękno znajduje się w tym, ile wysiłku wkładają w swój osobisty rozwój i wspaniałych efektach w postaci sukcesów zawodowych i osobistych. Dlatego szczególnie zasługujemy na poświęconą tylko nam kartkę w kalendarzu. Czas powiększania rodziny, wychowywania dzieci – ich pierwszych kroczków, poznawania świata, to tak naprawdę czas kobiecego spełnienia się. On nie wraca. Życzylabym młodym kobietom, by mogły tego doświadczyć bez lęku o utratę etatu. Chciałabym też powiedzieć – drogie panie nie pędźcie na oślep. Zdażycie, bo jesteście kobietami.



ANITA LEJMANOWICZ, OLSZTYN

Jestem kobietą spełnioną. Mam wszystko. Zdrowie, rodzinę, robię to, co lubię. Tyle mi wystarczy. Jestem na emeryturze i jestem szczęśliwa. Emerytura może być również pięknym okresem, jeżeli tylko odpowiednio podejdziesz się do nowej sytuacji. To czas, kiedy otwierają się nowe możliwości, ale i pojawiają się nowe wyzwania.

NAJWAŻNIEJSZE JEST POZYTYWNE NASTAWIENIE I CHĘĆ POKONANIA NUDY, DALSZEGO ROZWOJU I AKTYWNEGO ŻYCIA. DZIĘKI TEMU NA NIC JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO I NADAL MOŻNA W PEŁNI KORZYSTAĆ Z UROKÓW ŻYCIA, NIE PODDAJĄC SIĘ CHANDRZE SPOWODOWANEJ ZAKOŃCZENIEM AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ.

Dzięki temu w życiu cały czas będzie działo się coś ciekawego. Trzeba się skoncentrować na sobie. Wspólne spotkania, wyjazdy, zabawy pozwalają człowiekowi żyć pełnią życia na emeryturze. Ja chcę spełniać marzenia i realizować swoje zainteresowania. Staram się być cały czas aktywna, uwielbiam podróżować, zwiedzać, haftować, czytać książki i oczywiście na wszystkich imprezach tańczyć do białego rana! Jesień życia kobiety może też być piękna!



JUSTYNA KUBICKA, BRANIEWO

Szczęśliwa kobieta – to ja. Według mojej definicji szczęście jest pewnym procesem, czymś, co dokonuje się przez świadome działanie, sposób myślenia i patrzenia. Może być procesem trudnym, którego owoce dopiero mogą uszczęśliwić. Całe życie pracuję cierpliwie na te owoce.

SZCZĘŚCIE TO SPRAWA INDYWIDUALNA DLA KAŻDEJ Z NAS. W ZALEŻNOŚCI OD DOJRZAŁOŚCI. KOBIETA ZMIENNĄ JEST I JAK W UTWORZE ALICJI MAJEWSKIEJ JEDNA SZCZĘŚLIWA JEST GDY „JEST MUZĄ DLA POETY” „COŚ PORZUCA BEZPOWROTNIE”, A DRUGA „KIEDY PIERZE CI KOSZULE ALBO NALEŚNIKI SMAŻY”. KOBIETA SZCZĘŚLIWA TO KOBIETA PEŁNA PASJI.

Nie musi być mistrzynią świata w biegach, nie musi wspinać się na K2, jeśli odnajduje pasję w szydełkowaniu, pieczeniu tortów lub dbaniu o przydomowy ogródek. Jeśli to karmi jej duszę to jest wolną, spełnioną i szczęśliwą kobietą!

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztynska.pl



HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200tts-BA -C

BATMAN / napisy 11:30, 13:00, 15:15, 16:45, 19:00, 20:30;
BATMAN / dubbing 14:00, 17:30;
UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing 11:50, 14:50, 17:00; CUD GUADALUPE / napisy 19:50; CUD GUADA-

LUPE / lektor 15:45; SONATA 15:00, 18:00; CYRANO / napisy 14:30, 20:20; КОСМІЧНИЙ ДЖЕМ: НОВІ ЛЕГЕНДИ 11:10; POTWORNA RODZINKA 2 / familijny / od 7 lat / dubbing 10:30, 17:15; MÓJ DŁUG 19:15,

21:40; BELFAST / napisy 20:40; 8 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH 18:30; PIES / napisy 21:10; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing 13:30; UNCHAR-TED / familijny / od 10 lat / napisy 17:45, 20:50; UNCHARTED

/ familijny / od 10 lat / dubbing SEANS GRUPOWY 9:00, 12:45; PIES / napisy SEANS GRUPOWY 10:30; WIKI I JEJ SEKRET / familijny / od 6 lat / dubbing SEANS GRUPOWY 11:20, 13:00; SKARB MIKOŁAJKA / familijny / od 6

lat / dubbing SEANS GRUPOWY 9:15, 12:30; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing SEANS GRUPOWY 9:00, 13:00; SPIDER-MAN. Bez drogi do domu / familijny / od 10 lat / dubbing SEANS GRUPOWY 9:45

SPRZEDAM

mieszkania

BISKUPIEC, Aleja Broni, 51 m2, 180000 zł, 2 pok., 2-pokojowe na osiedlu po Koszarach 51m/3p , rozkładowe na spokojnym osiedlu , blisko do centrum więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 78/AS](#).

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej [www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 69/AS](#).

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., [10/RYN](#)

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2010 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, [24/RYN](#)

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupiętrowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, [16/RYN](#)

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupiętrowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, [58/RYN](#)

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS](#).

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, Nowa Wieś, 190 m2, 500000 zł, 5 pok., Szeregowiec środkowy , stan deweloperski położony w pięknej okolicy w śród lasów i łąk , blisko jezior . Więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 36/AS](#).

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, 950 m2, 150000 zł, Działka pow. 950 m z piwnicą ok. 100 m na działce prąd i woda . Działka na nowym osiedlu przy lesie , sąsiednie działki zabudowane . Więcej [as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS](#).

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 12 pok., 1980 rok, Duży dom podobny jak wiele z lat 80-tych na tym osiedlu . 12-pokoi , działka równa zadbane , ogrodzona 1185 m/2 więcej [gratka.pl , as.olsztyn.pl , 603 584 180, 64/AS](#).

OLSZTYNEK, 405000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 405 tys zł polecam, [53/RYN](#)

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 630.000,00 zł, [23/RYN](#)

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 630.000,00 zł, [22/RYN](#)

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, [55/RYN](#)

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 650000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku,cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 630.000,00 zł, [26/RYN](#)

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 650000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 590.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, [21/RYN](#)

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 400000 zł, 4 pok., 1935 rok, Siedlisko dom typu „Prusak „ z czerwonej cegły zadbane , budynki gospodarcze , ładna działka 1390m. Media kanalizacja , woda , prąd więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 85/AS](#).

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., [35/WW](#).

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., [34/WW](#).

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., [32/WW](#).

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., [37/WW](#).

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 700000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS](#).

BORKI WIELKIE, Biskupiec, Biskupiec, 20000 m2, 300 zł/m2, Działka rolno - inwestycyjna 2ha przy trasie S-16 jazd bezpośrednio z drogi cana 300 zł /1m Więcej [603 584 180 Małgorzata Dyrda lic. 3079, 53/AS](#).

BUKWAŁD, 3000 m2, 17 zł/m2, Kompleks 15 dzitek o powierzchni od 3000m2 Działki rolne atrakcyjnie położone okolice lasu, jeziora.Atrakcyjna cena! Polecam [0895338900, 14/RYN](#)

DŁUGOBÓR, Gm. Płoskinia, Gm. Płoskinia, 30 ha, 1200000 zł, Działka rolna w jednym kawałku . Gleba III I IV kl. z przewagą III cena 40.000 za 1 ha więcej [603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 84/AS](#).

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, [85/AS](#).

FRAĆZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd drogą asfaltową. Polecam!!! [\(89\)5338900, 34/RYN](#)

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 [895338900, 28/RYN](#)

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! [\(89\)5338900, 36/RYN](#)

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! [\(89\)5338900, 37/RYN](#)

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji [603 584 180, 55/AS](#).

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji [603 584 180, 55/AS](#).

NATERKI, 4141 m2, 50 zł/m2, Działki 50 zł/m z warunkami zabudowy w drodze woda , prąd , kanalizacja [603 584 180, 64/AS](#).

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 350000,00 zł,polecam, [30/RYN](#)

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/AS](#).

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzalek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, [31/RYN](#)

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu [603 584 180, 56/AS](#).

RUŚ, 100 zł, Ruś działki budowlane: 917m2, 995m2, 1027m2, 1054m2, 1091m2, 1401m1 cena 100zł/m2, media; woda, kanalizacja,prąd, telefon,aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, nowy teren budowlany [895338900, 7/RYN](#)

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., [40/WW](#).

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam [0895338900, 25/RYN](#)

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., [39/WW](#).

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., [38/WW](#).

TUŁAWKI, Tuławki, 3284 m2, 60000 zł, Działka we wsi Tuławki , siedliskowa przy drodze prąd , woda . Powierzchnia równa , sucha . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 [603 584 180, 60/AS](#).

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! [\(89\)5338900, 12/RYN](#)

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej [www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 37/AS](#).

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, [50/AS](#).

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, [43/RYN](#)

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 350 tys zł polecam, [42/RYN](#)

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, [84/AS](#).

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura [603-584-180, 900/AS](#).

OLSZTYN, Poszukuję kawalerki w Olsztynie [603-584-180 , 89 539-02-00, 70/AS](#).

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. [603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS](#).

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. [603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS](#).

OLSZTYN, Poszukuję pilnie mieszkania 32-40m2 [603-584-180 , 89/539-02-00, 80/AS](#).

OLSZTYN, Jaroty, Poszukuję dla moich klientów 3-pokojowe mieszkanie na Jarotach lub Nagórkach [603 584 180, 63/AS](#).

OLSZTYN, Poszukuję domu na terenie Olsztyna lub do 15 km od Olsztyna do 770.000 lub na zamianę przyjmę każdy dom [603 584 180 zamiany.olsztyn.pl Małgorzata Dyrda, 50/AS](#).

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną chętnie z domkiem [603 584 180, 51/AS](#).

OLSZTYN, 150000 zł, Kupię za gotówkę kawalerkę (małe mieszkanie) w Olsztynie do 250.000 [603 584 180, 60/AS](#).

OLSZTYN, 30 m2, 1 pok., 2009 rok, Zamienię kawalerkę na Jarotach własność , nowa technologia na 1p. duży balkon na mieszkanie 2-pokojowe [603 584 180, 27/AS](#).

OLSZTYN, Jaroty, Nagórki, 42 m2, 320000 zł, 2 pok., Poszukuję dla klientki mieszkania na Jarotach , Nagórkach - okolicy , 2-pokojowego do kwoty 320000 Małgorzata Dyrda [603 584 180, 27/AS](#).

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam [603 584 180, 47/AS](#).

domy | siedliska

” AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. [603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS](#).

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe [603 584 180, 53/AS](#).

OLSZTYN, Olsztyn - Okolice, Poszukuję domu do 1 mil. w Olsztynie lub okolicy kupno lub zamiana z dopłatą [603-584-180, 100/AS](#).

OLSZTYN, Zielona Góra, Zatorze, Poszukuję dla moich klientów domu wolno stojącego na Zielonej Górze lub Zatorzu ZAPRASZAM AS. Nieruchomości Małgorzata Dyrda [603 584 180, 100/AS](#).

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach [603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS](#).

Szukasz klientów?

Wybierz nas!

wybierz profesjonalistów



GAZETA OLSZTYŃSKA.

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xxpo-7419-M

działki | grunty

"AS", WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, 80/AS.

"AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA, MŁAWY, DĄBRÓWNO, SZCZYTNO 603-584-180, 70/AS.

"AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

"AS" OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, 17/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole. W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/RYN

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2, niezależnie plac 3000 m2, biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy, atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/RYN

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, 50/RYN

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą, atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/RYN

ZAMIANA

mieszkania

BISKUPIEC, Os. Koszary, 51 m2, 3 pok., 2-pokojowe mieszkanie na os. Koszary 51m\3p ładne zadbane mieszkanie własność oczekiwana zamiana na Olsztyn na parterze lub blok z windą. Więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 74/AS.

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

6190bb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI
BIURO GEODEZJI
I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI
10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12
tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960
e-mail: wisniewski.w@wp.pl
uprawnienia geodezyjne nr 1157
uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

11190bb1-b-M

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 90/AS.

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/AS.

OLSZTYN, Gutkowo, 25 m2, 1 pok., Kawalerka Kwaterunkowa położona w Gutkowie , nowa tech 1p . Zamiana na większe w Olsztynie wszystkie propozycje zostaną rozpatrzone . AS Małgorzata Dyrda 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, 48/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Poprzeczna, 30 m2, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka Kwaterunkowa na parterze , budynek z 2000 roku zamiana na większe. 603 584 180, 65/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m\4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Puszkina, 31,30 m2, 10 zł, 1 pok., Kawalerka kwaterunkowa 1p\4 duży ładny pokój z wnęką z loggią , kuchnia z oknem ustawna , łazienka , przedpokój , piwnica . Spokojne miejsce kulturalni - mili sąsiedzi. zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 56/AS.

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32 m2, 190000 zł, 2 pok., Spółdzielcze Własnościowe mieszkanie na 4p\11 winda na większe ok 48/70 m , więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 65/AS.

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN
ul. Leonharda 5B
tel. 515 247 987, 89 533 89 00
ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

14190bb1-c-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 219000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie więcej na www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Pojezierze, Pana Tadeusza, 32 m2, 235000 zł, Mieszkanie 2-pokojowe na 1p\4 , 2-pokoje środkowe bez balkonu więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/AS.

OLSZTYN, Zatorze, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Sienkiewicza, 35,60 m2, 1 pok., Kawalerka z możliwością wykupu na 1p ogrzewanie miejskie . Mieszkanie wyremontowane zamiana na większe więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 54/AS.

OLSZTYN, Srebrna, 36,40 m2, 299000 zł, 2 pok., Mieszkanie 2-pokoje z dużym tarasem , własność zamienię na Zatorze lub Pojezierze więcej 603 584 180 zamiany.olsztyn.pl, 98/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Okrzei, 52,00 m2, 3 pok., 3-pokojowe pełna własność na 2p. zamienię na mieszkanie w Warszawie , Gdańsku , Bydgoszczy , Poznaniu więcej www.zamiany.olsztyn.pl 603-584-180, 85/AS.

OLSZTYN, Jaroty, 59,50 m2, 3 pok., 1990 rok, Mieszkanie 3-pokojowe , spółdzielczo-lokatorskie na 2p . Zamiana na kawalerkę z dopłatą , wiadomości w biurze 603 584 180 www.zamiany.olsztyn.pl, 61/AS.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 23/AS.

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 318000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, **2/2019/KO.**

OLSZTYN, Zatorze, Wrocławska, 64 m2, 350000 zł, 3 pok., Mieszkanie na pierwszym piętrze , w bloku dwupiętrowym przy ulicy Wrocławskiej 32. Powierzchnia 64 m2, trzy pokoje , do remontu. Cena 350 000 złotych. Kontakt 533023134, **ABRMS11439/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, **1/2021/KO.**

OLSZTYN, Kościuszki, Kościńskiego, 72,5 m2, 390000 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie tuż przy centrum Olsztyna, za teatrem lalek przy ulicy Kościńskiego 14 w wieżowcu.Pow.72,5 m2, czwarte piętro. Świetna lokalizacja. Cena 390000 zł. Kontakt 533023134, **ABR11472/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Mazurska, 90 m2, 549000 zł, 3 pok., 1920 rok, Mieszkanie przy ulicy Mazurskiej 13, w centrum Olsztyna. Trzecie piętro, w kamienicy.pow.90 m2, cena 549 000 zł. Kontakt 664174484, **ABRMS11199/ABR**

TOMASZKOWO, Tomaszkowo, 48,95 m2, 289000 zł, 2 pok., 1980 rok, PARTER, 2 pokoje, oddz.kuchnia, łazienka z oknem, duża piwnica, garaż z wiatą(brama na pilota)+garaż blaszak+wiatra grillowa. Działka 3000m2!, plac zabaw, wspólnota 6 rodzin, CO z sieci, tel.660 590 596, **LEG-MS-498/ALH**

domy | siedliska

JAŚKOWO, 1709 m2, 3300000 zł, Zabytkowy PAŁAC w Jaśkowie, gmina Zalewo, powiat iławski, przy jeziorze Jaśkowskim. Rok budowy-1721/Działka-3,96 ha. Możliwa ZAMIANA./www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt: 664-71-31-20/ 535-33-62-51, **10/KOS**

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, **12/2021/KO.**

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeizny, 225,01 m2, 849000 zł, 5 pok., 1982 rok, BRZEZINY / DUŻA działka 987m2; atrakcyjna bryła budynku, sąsiedztwo terenów zielonych; w całości podpiwniczony, 5 pokoi + pokoje w piwnicy i na poddaszu; ogrzewanie; panele solarne.tel 660 590 596, **LEG-DS-433/ALH**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy. Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generatów, Grafitowa, 363 m2, 1380000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generatów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 138000 zł, kontakt 664174484., **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), **4/KO.**

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, **ABRDS10860/ABR**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, **14/201/KO.**

WILCZKOWO, 262000 zł, 5 pok., SIEDLISKOWilczkowo, gm.Lubomino, pow.lidzbarski.11km od Dobrego Miasta, DOM +budynki gospodarcze, Działka 2,75 ha. Wszystkie MEDIA.Do Olsztyna ok. 35 km. /www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel.-664-71-31-20, **11/KOS**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., **11145dz/KO.**

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, **ABR11121/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. **POLECAM, 1295/op/KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., **dział 4666/KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/ CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, **11/KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielousługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, **ABR 11371/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 40,70 m2, 115000 zł, 2 pok., 2003 rok, PARTER, wejście z ulicy przy ciągu pieszo-jezdnym, pawilon posadowiony na dzierżawionym gruncie miejskim, jeden z czterech przyległych lokali (obok kwiaciarnia, piekarnia i kebab) tel. 660 590 596, **LEG-LS-493/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

STAWIGUDA, Jarzębinowa, 2723 m2, 9300000 zł, 2009 rok, Hala produkcyjno - magazynowa z budynkiem biurowym o pow.2723 m2 na działce o pow.8585 m2. Wybudowana w roku 2009 w Stawigudzie .Pełna własność. Kontakt 533023134, **ABR-11387/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112.Cena 595 000 zł+VAT 23% tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, **15/2021/KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

OLSZTYN, 50 m2, 2 pok., Poszukujemy jako biuro nieruchomości mieszkania dwupokojowego w Olsztynie do 50 m2. Tel.533023134, **ABR-LS-463/ABR**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo-handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN, Zatorze, Zientary Małewskiej, 960 m2, 14340 zł, Hala do wynajmu , pow.960 m2lub 565 m2, duże wrota wjazdowe. Cena wynajmu 15 zł.za m2.Więcej informacji pod numerem 533023134, **ABR11499/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Kormoran, Wyszyńskiego, 77 m2, 379000 zł, 4 pok., 1998 rok, I PIĘTRO, SALON z aneksem 33m2, pokoje 10,9,7 m2, oddzielne WC. Duża loggia 8 m2, piwnica 9m2. Można dokupić GARAŻ w pobliżu bloku. ZAMIANA na 39-48m2, parter lub I piętro tel. 660 590 596, **194472/ALH**

Szukasz klientów? Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

LAS, 783-725-733

POSZUKUJĘ mieszkanie lub zamienię www.zamiany.olsztyn.pl,
603-584-180

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie,
793-164-163

poszukuję wynająć

EMERYT szuka kwatery z miejscem parkingowym Olsztyn i okolicy, 694-369-667

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE lub B, 604-534-860

PRACOWNIK fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

SEKRETARKE – asystentkę zarządu do biura w Olsztynie (projektowanie). Wymagane wykształcenie wyższe- preferowane absolwentki gospodarki przestrzennej, budownictwa, geodezji. Wskazane posiadanie doświadczenia i referencji z poprzedniego miejsca pracy. Praca poniedziałek-piątek, 8-16, pracownia.rekrutacja21@gmail.com

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

naprawa

ZŁOTA rączka, 785-043-555

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia krocza, amura na początku marca, 669-483-895

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.606-505-511

Trudno znaleźć słowa, które mogłyby nieść otuchę po stracie rodzica

Naszemu Koledze

**Zbyszkowi
Monkiewiczowi**

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i wsparcia po śmierci

Taty

Dyrektor oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Organizacyjnego
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

676220pb1-B -P

Panu

**Zbigniewowi
Monkiewiczowi**

szczere wyrazy współczucia po śmierci

Taty

składają Andrzej Abako, Starosta Olsztyński,
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Olsztynie

677220pb1-A -P

**Marzenie i Mirosławowi
Przyplot**

wyrazy szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają koledzy z pracy

677220pb1-A -C

**Edycie i Robertowi Kostana
oraz Rodzinie**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Kochanej Mamy i Teściowej

składają
koleżanki i koledzy z Zakładów Ortopedycznych

690220pb1-A -P

8 marca mija pierwsza, bolesna rocznica śmierci
naszego najdroższego

ś. † p.

Mariana Fesnaka

Prosimy o wspomnienie
i modlitwę za spokój Jego duszy.

Żona i syn

675220pb1-A -C

*Wszystko tak szybko przemija i nim się spostrzeżemy,
dobiłiśmy już do kresu życia...*

Rupert Mayer

Pani

**Elżbiecie
Modzelewskiej**

wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają
koleżanki i koledzy
z Kuratorium Oświaty w Olsztynie

673220pb1-A-G



45220pb1-A-P

*Byłeś jednym z wielu na tym świecie,
a dla nas byłeś całym światem*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 3 marca 2022 r. zmarł nasz ukochany
Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek,
Szwagier, Wujek

mgr płk

Andrzej Parys

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 marca 2022 r. o godz. 13.00
w kościele parafialnym we wsi Jabłonka
(gm. Nidzica).

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu we wsi Jabłonka.

Pograżona w żałobie rodzina

683220pb1-A-P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 marca 2022 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Żona, Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Izabela Popowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 marca 2022 r. (środa)
o godz. 9.55 pożegnaniem i modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie
na mszę świętą pogrzebową do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny od wschodniej bramy (od strony Kieźlin).
Pograżona w smutku rodzina

671220pb1-A-P

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy,
że 4 marca 2022 r. odeszła od nas
nasza najukochańsza
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p.

Halina Romanów

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 marca 2022 r. o godz. 9.30
w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 10.00,
a po niej nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

nekro1-0308 -P

27 lutego 2022 r. odeszła od nas
w wieku 100 lat



**Kamila Czesława
Czarnocka**

urodzona 24 sierpnia 1921 r. w Worolińcach na Kresach
Absolwentka Politechniki Śląskiej w Gliwicach.
Organizatorka i Dyrektorka pierwszego w Olsztynie
Zespołu Szkół Chemicznych, kształcącego kadry
dla Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych.
Przyjechała do Olsztyna na początku lat 50,
od tego czasu Warmia stała się Jej Ojczyzną.
Człowiek o ogromnej wytrwałości,
sumienności i skromnej, nieustępliwej odwadze.
Najukochańsza
Siostra, Matka, Babcia i Prababcia.

Odprowadzenie prochów do grobu rodzinnego
na cmentarzu w Dywitach odbędzie się
spod zachodniej bramy (od al. Wojska Polskiego)
10 marca 2022 r. o godz. 12.30.

Pograżona w smutku rodzina

670220pb1-A-G

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
wieloletniej Dyrektorki
Szkoły Chemicznej w Olsztynie

Pani

Kamili Czarnockiej

Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia

składają
wychowankowie i absolwenci
z klasy III B z 1964 r.

688220pb1-A-G

27 lutego 2022 r. odeszła od nas

ś. † p.

mgr inż. **Kamila Czarnocka**

długoletnia dyrektorka
Zespołu Szkół Chemicznych
w Olsztynie.

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia

składają emeryci z ZSChIO w Olsztynie

643220pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35

tel. 55-236-18-02

pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

**Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę**

6144190pb1-f-M

KOLEJKA WYBITNIE DERBOWA

II LIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH\\ Kolejne trzy punkty dopisał na swoje konto Jeziorak. Iławianie pokonali BSMS pięcioma bramkami, a trener z Bartoszyce mówi nam: „Przeegraliśmy z najlepszą drużyną w lidze”. Do derbów doszło także w Morągu.



MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@
gazetaolsztynska.pl

• Jeziorak Iława — BSMS Bartoszyce 36:21 (17:13)

JEZIORAK: Prorok 1, Pająk, Dudek — Karol Cichocki 12, Kamiński 4, Szczawiński 4, Żurawski 4, Jadanowski 3, Zembrzycki 2, Priet 2, P. Dembowski 2, Minder 1, J. Dembowski 1, Jaworski, Rasztęborski, Kacper Cichocki, **BSMS:** Lewoń, Stankiewicz — Tokarz 9, Lasota 3, Borysiuk 2, H. Działa 2, Habiński 2, Janowicz 1, B. Działa 1, Petrykowski 1, Możejko, Ostrowski, Sokólski,

20 listopada Jeziorak przegrał ostatnie ligowe spotkanie, ulegając wówczas na swoim terenie liderowi rozgrywek, Samborowi Tczew. Od tamtej pory drużyna trenera Marka Woronowicza tylko wygrywa. Iławianie mają także patent na zwyciężanie w derbach województwa warmińsko-mazurskiego. W poprzednim meczu na swoim terenie pokonali drugą drużynę Szczypiorniaka Olsztyn, a w sobotę wygrali z ekipą z Bartoszyce (między tymi dwoma meczami wpadły trzy walkowerowe punkty za spotkanie z MKS-em II Grudziądz, który wycofał się z rozgrywek).

Już w zapowiedzi spotkania Jezioraka z BSMS-em konkretnie wskazywaliśmy gospodarzy jako faworytów do zgarnięcia kompletu punktów. Tak się stało, drużyna z Iławy wygrała pięcioma bramkami, jednak gości należy pochwalić za walkę i dobrą grę, zwłaszcza w pierwszej połowie. Do 25 minuty meczu oba zespoły były często na remisie, przewaga nie była większa, niż dwa trafienia (i to BSMS był wówczas na prowadzeniu). Potem jednak Jeziorak zaczął być coraz bardziej skuteczny i wykorzystywał swoją przewagę. Na przerwę obie ekipy schodziły przy cztero-bramkowym prowadzeniu Białoniebieskich z Iławy.

— Dopóki mieliśmy siły, to nawiązywaliśmy wyrównaną walkę z iławianami



Uwaga, Karol Cichocki z Jezioraka (nr 18) w ataku. Lider klasyfikacji rzucających II ligi, tu w trakcie meczu z BSMS Bartoszyce, ma już 117 bramek na koncie w sezonie 2021/22



Bartosz Idzikowski (na pierwszym planie) w meczu ze Szczypiorniakiem II Olsztyn rzucił dla Jedyńki Morąg osiem bramek

— mówi Andrzej Cichocki, trener BSMS-u. — Ostatecznie jednak Jeziorak, który moim zdaniem jest najlepszą drużyną II ligi, przechrzył swym doświadczeniem szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Do tego doszła nasza nieskuteczność, a bramkarz Jezioraka grał bardzo dobre zawody — dodaje Cichocki.

Od razu zaznaczamy: trener zespołu z Bartoszyce nosi takie samo nazwisko jak bracia Karol i Kacper

Cichoccy (drugi z nich dołączył do Jezioraka w ostatnich dniach), a więc zawodnicy klubu z Iławy. To jednak zbieżność nazwisk, rodziną nie są. Może ilepiej, bo wyszłoby na to, że Karol pograżył w przegranej swojego krewnego — najlepszy strzelec II ligi znowu królował w statystykach. Tym razem rzucił aż 12 bramek. Łącznie w 12 meczach zebrał już 117 trafień!

Trener zespołu z Bartoszyce podkreśla fakt, że

w meczu w Iławie nie mógł liczyć na pełną kadrę meczową. — Kontuzje, ale także fakt, że dwóch naszych zawodników jest wojskowymi i przebywają obecnie na granicy z Białorusią, sprawiły, że kadra na mecz z Jeziorakiem była mocno ograniczona. Na ten pojedynek miałem tylko 13 graczy. A już w poprzednim, wygranym meczu z Pogonią Szczecin pokazaliśmy, że jak mamy całą drużynę to i gra, i wynik są zupełnie inne — dodaje Andrzej Cichocki.

W niedzielę 13 marca BSMS gra u siebie z Handballem Czersk, a Jeziorak (dopiero w niedzielę 20 marca) pojedzie do Trójmiasta na pojedynek z Autoinvest Wybrzeżem Gdańsk. Pełna rozpiska 16. kolejki pod tabelą.

• Jedyńka Kodo Morąg — Szczypiorniak II Olsztyn 33:18 (15:9)

JEDYNKA: Majek, Zalewski, J. Bartnicki — Rogala 8, Idzikowski 8, Karwowski 6, Kosiński 2, Giżyński 2, Kozłowski 2, Jastrzębski 2, Liszewski 1, Latarski 1, Golon 1, Robak, **SZCZYPIONIARZ II:** Mastowski — Strączek 6, Kamiński 5, Ptak 3, Zasępa 1, Ziejewski 1, Topa 1, Jezierski 1, Bajko, Buśko, Leśniak, Zapolski, Szmidt,

Terminarz 15 kolejki tak się ułożył, że do derbów doszło zarówno w Iławie, jak i w Morągu. Jedyńka na swoim terenie, przy prawie wypełnionych trybunach, pokonała Szczypiorniaka II.

PRZED ORAZ W TRAKCIE SPOTKANIA Z ZESPOŁEM Z OLSZTYNA OBIE DRUŻYNY (PODOBNI JAK JEZIORAK I BSMS W IŁAWIE) WYRAZIŁY SVOJE POPARCIE DLA WALCZĄCEJ UKRAINY. W MORĄGU ZBIERANO NAJPOTRZEBNIEJSZE RZECZY DLA UKRAIŃCÓW, PROWADZONO TAKŻE ZBIÓRKĘ PIENIĘDZY, NIE BRAKOWAŁO OCZYWIŚCIE NIEBIESKO-ŻÓŁTYCH FLAG.

Jedyńka „na papierze” wydawała się faworytem tego meczu. Początek spotkania pokazał, że rzeczywistość odpowiada tej teorii — morażanie prowadzili już w pewnym momencie 5:1. — Potem jednak w nasze szeregi wkradła się niepotrzebna nonszalancja, z czego skrzętnie skorzystali nasi rywale i doszli nas na jedną bramkę. Na szczęście, w porę opanowaliśmy sytuację — mówi Krzysztof Farjaszewski, trener Jedyńki.

ki. — W trakcie przerwy, na którą schodziliśmy przy naszym sześciobramkowym prowadzeniu, ustaliliśmy, że zaraz na początku drugiej połowy musimy jak najszybciej rzucić kilka bramek, tak aby jak najszybciej rozstrzygnąć losy tego spotkania. Ta sztuka udała nam się, zdobyliśmy znaczną przewagę, którą kontrolowaliśmy już do końca meczu. Dzięki znacznemu prowadzeniu pojawiła się możliwość na zmiany i przetestowanie nowych wariantów w grze. W meczu, w którym wynik jest na styku, oczywiście nie ma takich możliwości, więc wykorzystaliśmy sytuację w pojedynku z zespołem z Olsztyna — dodaje trener Jedyńki.

W 16 kolejce zespół z Morąga zgarnie trzy punkty bez gry (walkower za spotkanie z MKS-em II Grudziądz). Kolejny mecz ligowy Jedyńka rozegra w sobotę 19 marca, kiedy to zagra u siebie z Handballem Czersk.

POZOSTAŁE WYNIKI

15 KOLEJKI:

• AZS UKW Bydgoszcz — AZS Fahrenheit Gdańsk 29:28 (18:14)
• Handball Czersk — MKS II Grudziądz 10:0, walkower

PO 15 KOLEJKACH

1. Sambor	41	464:394
2. Jeziorak**	36	436:302
3. AZS Fahrenheit*	29	422:380
4. Handball*	27	342:339
5. Wybrzeże*	25	398:363
6. Pogoń*	24	377:363
7. Jedyńka*	21	383:374
8. AZS UKW*	14	411:424
9. Bartoszyce*	9	344:399
10. Szczypiorniak II*4	327:415	
11. Grudziądz	4	265:416

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej

ZAGRAJĄ W 16 KOLEJCE:

• MKS II Grudziądz — Jedyńka Kodo Morąg 0:10, walkower

sobota, 12 marca:

14:00: • AZS Fahrenheit Gdańsk — Pogoń Handball Szczecin

niedziela, 13 marca:

15:00: • BSMS Bartoszyce — MKS Handball Czersk
15:00: • Szczypiorniak II Olsztyn — Sambor Latocha Agropom Tczew

niedziela, 20 marca:

15:00: • Autoinvest Wybrzeże Gdańsk — Jeziorak Iława

TU MAMY IDEALNE WARUNKI

SPORT AKADEMICKI — Bardzo się cieszę, że to właśnie tak utytułowani zawodnicy zdecydowali się reprezentować Uniwersytet Warmińsko-Mazurski na sportowych arenach Polski, Europy i świata — powiedział prof. Jerzy A. Przyborowski, rektor UWM, w czasie prezentacji nowych zawodników Akademickiego Związku Sportowego UWM.



MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

Wczoraj Akademicki Związek Sportowy zyskał czterech nowych zawodników. Umowę na reprezentowanie klubu sportowego AZS UWM Olsztyn, która obowiązuje do 11 sierpnia 2024 r., czyli do dnia zakończenia Letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu, podpisali: Aleksandra Lisowska, olimpijka i rekordzistka Polski w maratonie, Karol Zalewski, złoty medalista Igrzysk Olimpijskich w Tokio, kulomiot Konrad Bukowiecki oraz Kacper Lewalski — młody i bardzo utalentowany biegacz, rekordzista Europy wśród zawodników U-20 w biegu na 800 metrów. W imieniu uczelni swoje podpisy złożyli rektor UWM, prof. Jerzy A. Przyborowski, i prof. Sławomir Przybyliński, prorektor ds. studenckich UWM.

— Ze swej strony pragnę zapewnić, że uczelnia dołoży wszelkich starań, byście wszyscy państwo wraz z podpisującą dziś umowę zyskali dobre wa-



Po podpisaniu stosownych dokumentów był czas na wspólne zdjęcie. Od lewej strony: Konrad Bukowiecki, Aleksandra Lisowska, prof. Jerzy A. Przyborowski, prof. Sławomir Przybyliński, Kacper Lewalski i Karol Zalewski

runki do trenowania, każdy w swojej dyscyplinie — zapewniał rektor Jerzy Przyborowski. — Trud i pot treningów w połączeniu z państwa talentem z pewnością szybko przełożą się na kolejne osiągnięcia, wysokie wyniki, a nawet rekordy. Wszyscy doskonale wiemy, jak ważny jest sport — i to przynajmniej w kilku wymiarach. Z jednej strony zdrowie, z drugiej — budowanie odporności, ale dla uczelni to także wielka promocja, właściwie nie do przecenienia. Przecież wszyscy zawodnicy, którzy dziś zdecydowali się właśnie na Uniwersytecie

Warmińsko-Mazurskim trenować i przygotowywać do igrzysk olimpijskich w Paryżu, reprezentować będą w najbliższych mistrzostwach i zawodach sportowych najwyższej rangi także nas wszystkich — dodał rektor.

— Przede wszystkim chcielibyśmy podziękować za zaufanie, jakim właśnie zostaliśmy obdarzeni, imówię to chyba w imieniu nas wszystkich — mówił jeszcze przed podpisaniem umowy Konrad Bukowiecki, który ostatniej niedzieli w czasie Halowych Mistrzostw Polski w Toruniu już w pierwszej próbie

uzyskał wynik 21,53 m, dzięki czemu zdobył złoty medal i tytuł halowego mistrza Polski. — Zyskujemy tu bardzo dobre warunki do trenowania, ale cieszę się też, że będziemy mogli reprezentować Olsztyn i uczelnię. Myślę ponadto, że uniwersytecki AZS już dawno nie miał tak silnej reprezentacji lekkoatletycznej. Ale też myślę, że już w tegorocznych mistrzostwach Polski, w różnych dyscyplinach i kategoriach wiekowych wszyscy pokażemy, że lekkoatletyka olsztyńska jest szczególnie silna. Ze swej strony obiecuję, że dołożę

wszelkich starań, by tak się stało. Moja praca w kierunku Paryża toczyć się będzie tak, by osiągnąć na igrzyskach możliwie najlepsze wyniki. A potem na kolejnych igrzyskach także. W imieniu nas wszystkich serdecznie dziękuję — mówił Bukowiecki. — Z Olsztynem związany jestem już 13 lat — dodał Karol Zalewski. — Dziś wracam do swoich korzeni.

DOBRE WARUNKI — CZYLI JAKIE?

— Wystarczy spojrzeć na świeżo wyremontowany stadion — bez wahania odpowiedział Konrad Bukowiecki. — Już sam fakt, że na zgrupowania właśnie do Olsztyna przyjeżdżają zawodnicy z całej Polski świadczy o wysokim standardzie tego obiektu. Mamy też dostęp do hali, w której najczęściej trenują olsztyńscy siatkarze, ale też do siłowni i wszelkich innych udogodnień. Mamy ponadto potrzebny nam na co dzień sprzęt. Ja dla siebie mam obok stadionu rzutnię. To miejsce, gdzie nikt mi nie przeszkadza i mogę się w całości skupić wyłącznie na swoim treningu — zauważy kulomiot.

— Ja także zyskuję dziś jedno z lepszych obecnie w Polsce warunków do treningów — mówiła Aleksandra Lisowska. — Tym bardziej, że mam porównanie, a i moje koleżanki i koledzy nieraz otwarcie przyznają, jak bardzo mi tych olsztyńskich warunków zazdroścą. Ponieważ trenuję bieg maratoński, bardzo ważne jest dla mnie otoczenie lasów, nie mogę stale biegać po twardej nawierzchni, bardzo potrzebuję zatem biegania po olsztyńskich i podmiejskich lasach — tłumaczyła Lisowska.

— Nie zapominajmy, że Olsztyn to prócz lasów także jeziora — dodał Karol Zalewski. — Poza tym są też akademiki, cała baza, dzięki której możemy tu trenować całe lato. Poza tym wszędzie blisko... Stąd tak wielka popularność Olsztyna przy organizacji obozów treningowych. — A ja cieszę się, że zmieniłem klub — mówił Kacper Lewalski, najmłodszy z zawodników. — Żeby jednak powiedzieć coś więcej o tutejszych warunkach, muszę trochę potrenować — dodał biegacz.

— Trzymamy zatem kciuki! — zakończył rektor Jerzy Przyborowski.

PATRYK DUŃSKI WRACA DO OKTAGONU. CZEKA GO TRUDNY POJEDYNEK

MMA — W sobotę w Ząbkach odbędzie się 39. gala federacji FEN. Jednym z punktów jej programu będzie pojedynek Patryka Duńskiego, który zmierzy się z Krzysztofem Dobrzyńskim.

Ostatnią zawodową walkę fighter z Ławy stoczył 26 czerwca w Ostródzie. Pojedynek z Kamilem Łebkowskim dla Patryka Duńskiego był debiutem na gali FEN. I to jakim debiutem! Zawodnik ławskiej filii Arrachiona Olsztyn znokautował swojego rywala po zaledwie 16 sekundach walki! Był to najszybszy nokaut w historii tej federacji. Organizatorzy gali odbywającej się w ostródzkim amfiteatrze dali zawodnikowi z Ławy także dodatkowy bonus — jego nokaut został wybrany najlepszym podczas FEN 35: LOTOS Fight Night. — Wszystko wska-

zuje na to, że z federacją FEN zwiąże się na dłużej — mówił nam Duński kilka dni po pojedynku z Łebkowskim. Nie mogło być zresztą inaczej; o wygranej walce ławianina z Kamilem Łebkowskim było głośno w świecie polskiego MMA. Przed zawodnikiem Arrachiona Ława kolejna walka w jednej z największych w Polsce i Europie federacji MMA. W sobotę w podwarszawskich Ząbkach odbędzie się gala Fight Exclusive Night 39. Przeciwnikiem zawodnika trenującego w klubie pod okiem Dawida Tarasiewicza będzie Krzysztof Dobrzyński, który reprezentuje barwy jednego z największych klubów w Polsce jeśli chodzi o mieszane sztuki walki, Berserkers Team Szczecin.



Patryk Duński (Arrachion Ława) stoczy kolejną walkę podczas gali FEN

— Krzysztof Dobrzyński to mocny, wszechstronny przeciwnik, który wykazuje się bardzo dobrym przygotowaniem kondy-

cyjnym. Jest szybki i do tego silny, to już innego kalibru rywal niż Kamil Łebkowski — chwali swojego najbliższego przeciwnika zawodnik Arrachiona. Zawodowa walka zostanie stoczona w kategorii lekkiej (-70 kg), zakontraktowana jest na trzy rundy po pięć minut każda. — Nazwisko mojego najbliższego rywala poznałem na początku lutego, jednak już wcześniej w klubie mieliśmy przypuszczenia, że przyjdzie mi się zmierzyć właśnie z Krzysztofem Dobrzyńskim. Mocne przygotowania do marcowej walki rozpocząłem jednak wcześniej, bo już 11 stycznia — mówi Patryk Duński.

We wtorek Fight Exclusive Night 39 potwierdziło oficjalnie: „Krzysztof Dobrzyński (7-4) zmierzy się z Patrykiem Duńskim (7-5) na gali FEN39. Obaj zawodnicy są po zwycięstwach w naszej federacji, obaj za ostatnie występy zostali nagrodzeni bonusami: Dobrzyński i Kaliciński stoczyli najlepszą walkę gali FEN36, a Duński to autor najlepszego nokautu FEN35, gdzie w 16 sekund zwyciężył z Kamilem Łebkowskim. Kto dopisze ósme zwycięstwo do zawodowego rekordu?”

Galę FEN 39 będzie można obejrzeć na żywo w telewizji Polsat Sport i Super Polsat.



SPORT.wm.pl

SERIA ZAKOŃCZYŁA SIĘ W NYSIE

PLUSLIGA SIATKARZY \\ Nie było piątego z rzędu zwycięstwa drużyny z Olsztyna. Indykpol AZS w ostatnim meczu 22. kolejki zasłużenie przegrał wczoraj w Nysie. Dla miejscowej Stali było to dopiero trzecie zwycięstwo w tym sezonie.



MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@
gazetaolsztynska.pl

• **PSG Stal Nysa — Indykpol AZS Olsztyn 3:1 (-23, 21, 21, 16)**

STAL: Komenda, Zajder, El Graoui, Bućko, Ben Tara, M'Baye
INDYKPOL AZS: Andringa, Firlej, Averill, Poręba, Defalco, Butryn

MVP: El Graoui (PSG Stal Nysa)

P przed poniedziałkowym meczem Indykpol AZS zaliczył serię trzech wygranych z rzędu w lutym (z LUK Lublin, Cuprum Lubin i Cerradem Czarnymi Radom), a do tego dochodzi jeszcze zwycięstwo odniesione na koniec stycznia z GKS-em Katowice. Kibice olsztyńskiego zespołu już zacierali ręce mając apetyt na piątą wiktoryę z rzędu. Nic z tego — Stal pokazała wczoraj, że choć zajmuje ostatnie miejsce w tabeli PlusLigi to jednak ambicji, ale także pomysłu na pokonanie wyżej notowanego przeciwnika w klubie z Nysy nie brakuje.

W poprzednim meczu drużyna trenera Daniela Plińskiego przegrała z Gieksą w Katowicach. Tabela i wyniki uzyskiwane wcześniej jasno wskazywały, że to zespół z Warmii jest murowanym faworytem do zwycięstwa w poniedziałkowym spotkaniu. Ale akurat w sporcie, także w siatkówce, przypisywanie sobie punktów przed końcem pojedynku może okazać się złudne i bolesne, bo potem te hipotetyczne „oczka” trzeba usuwać z pamięci. Gdyby AZS wygrał w Nysie, to odskoczyłby na trzy punkty od Projektu Warszawa oraz Resovii. Tak się nie stało, olsztynianie po meczu ze Stalą mają taki sam dorobek, jak po poprzedniej kolejce. A jeszcze przed tym meczem trener Indykpolu Javier Weber



Na zdjęciu rozegrany w Ławie mecz pierwszej rundy: Indykpol AZS — Stal. Podobnie jak w tej akcji, we wczorajszym meczu górą był zespół z Nysy

mówił na naszych łamach, że 14 dni przerwy od poprzedniego meczu (z Czarnymi Radom) nie wpłynęły negatywnie na jego zespół. — Jest wręcz przeciwnie, uważam, że ta przerwa nam posłuży — mówił szkoleniowiec przed wyjazdem na południe Polski. — Bo mieliśmy czas na trening, aby dobrze przygotować zespół. Nie tylko pod najbliższego rywala, ale pod końcówkę fazy zasadniczej. To dla nas bardzo ważne, bo wiem to ostatni moment, aby mocniej popracować — uważał Weber.

Poniedziałkowy mecz pokazał coś zupełnie innego. O ile jeszcze w pierwszym secie Indykpol AZS rzeczywiście spełniał się w roli faworyta i wygrał do

23 (choć nie była to wcale łatwa partia, Stal już wówczas pokazywała pazur), to w kolejnych na parkiecie to raczej drużyna z Nysy rozdawała karty, a olsztynianie nie potrafili za bardzo sobie z tym fantem poradzić. Marcin Komenda znakomicie rozprawiał akcje swojego zespołu, Tunezyjczyk Wassim Ben Tara mocno i skutecznie serwował, a na boisku błyszczał jeszcze inny zawodnik pochodzący z krajów Maghrebu, Zouheir El Graoui (Marokańczyk został finalnie wybrany najlepszym zawodnikiem tego meczu).

A AZS? Nawet mocno chwalonemu przez komentatorów telewizyjnych za skuteczność w poprzednich spotkaniach TJ-owi

Defalco zdarzały się momenty słabsze, podobnie jak całej drużynie. Faktem jest, że obie ekipy popełniły mnóstwo błędów, ale to Stal potrafiła przekuć ten pokaz niedokładności na swoją korzyść. Ostatni set to już popis rozpedzonych gospodarzy, którzy rozbili gości do 16! Faworyt z górnej części tabeli, który wcześniej jak już przegrywał to tylko z sąsiadami z tej stawki, poległ w meczu z ekipą, która wcześniej ugrała tylko 9 punktów. Teraz Stal ma ich już 12, a we wczorajszym meczu pokazała, że na pewno nie podda się i dalej będzie walczyła o zachowanie jeśli nie utrzymania, to na pewno honoru.

W 23. kolejce Indykpol AZS Olsztyn zagra na

wyjeździe z Jastrzębskim Węglem (sobota 12 marca, godz. 14.45).

• Pozostałe wyniki 22. kolejki:

LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów 1:3 (-18, -23, 24, -15), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (24, 33, 25), Projekt Warszawa - Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (21, 21, -20, 23), Jastrzębski Węgiel - GKS Katowice 3:2 (23, 19, -22, -32, 12), Skra Bełchatów - Trefl Gdańsk 3:2 (20, 20, -23, -21, 11), Cerrad Enea Czarni Radom - Cuprum Lubin 2:3 (18, 21, -19, -22, -13).

PLUSLIGA

1. ZAKSA	18-1	52	55:11
2. Jastrzębski	17-3	51	55:17
3. Skra	16-5	47	57:31
4. Warta	15-7	40	47:37
5. Indykpol	12-9	35	44:35

6. Projekt	12-9	35	43:40
7. Resovia	11-10	35	43:37
8. Katowice	10-12	31	42:46

9. Trefl	8-12	25	33:38
10. LUK	7-15	21	31:52
11. Cuprum	6-16	21	35:55
12. Czarni	7-14	20	25:50
13. Ślepsk	6-16	19	27:53
14. Stal	3-19	12	25:60

Zagrają w 23. kolejce:

sobota, 12 marca: Cerrad Enea Czarni Radom — LUK Lublin, Cuprum Lubin — PSG Stal Nysa, Jastrzębski Węgiel — Indykpol AZS Olsztyn, GKS Katowice — ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Aluron CMC Warta Zawiercie — Projekt Warszawa, Ślepsk Małow Suwałki — Skra Bełchatów, **mecz rozegrany (6 lutego):** Trefl Gdańsk — Resovia Rzeszów 3:2 (-20, 19, 19, -18, 13)